Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

ROK XIII. Kraków, środa 19 listopada 1930 WYDANIE III. Nr. 306

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada,
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Do Żydowskich Wyborców m. Krakowa

Po raz czwarty okazaliście sztandarowi, który niemal całe życie z dumą noszę, a może także w pewnej mierze mojej osobie wierność i przywiązanie. Jestem tem do głębi duszy wzruszony. A niech mi wolno będzie przyznać Wam z całą szczerością i otwartością — jestem z tej Waszej sympatii dumny. Zdaję sobie z tego sprawę, że między Wami a mną zaistniał stosunek, który zgoła odmienny jest od zwyczajnie panującego stosunku między politykiem a jego zwolennikami. Z biegiem czasu zazwyczaj zaufanie zmniejsza się, stępia się, zużywa się i powstaje nieraz jakaś wzajemna niechęć, lub przynajmniej chłodna obcość. Między nami, Przyjaciele, tak nie jest. Przeciwnie, wzajemna wierność i przywiązanie utrwala się, pogłębia sie i przechodzi istotnie w taki sentyment, którego inaczej jak jakiemś uczuciem rodzinnem nazwać nie można.

I to właśnie pokazało się wczoraj podczas wyborów do Sejmu.

Wiem dokładnie, że tym razem były większe trudności, przeszkody i zawady do zwalczania, niż zazwyczaj. Jedne z nich są zwyczajnym wypływem stosunków, jakie panują u nas w życiu publicznem od dłuższego czasu, następstwem których musiało być zobojętnienie na sprawy polityczne, zobojętnienie, które w zdrętwienie przechodzi. Trzeba było przemóc w sobie ten — rzekłbym: naturalny — bezwład, by pójść do urny i złożyć po raz czwarty mandat w te same ręce.

Rzecz jasna, że były zawady i przeszkody innej natury, o których swobodnie mówić nie można, a przeto lepiej wcale nie mówić.

Wiem też, że wywierano z różnych stron na wyborców żydowskich nacisk, by ich w taki czy inny sposób doprowadzić do przekonania, że mandat żydowski wcale nie jest żadną koniecznością. Jakoś znajdą się dobroczyńcy, którzy Żydów od najgorszego uchronią, a więcej przecież Żydowi nie potrzeba.

Nie chciałbym naturalnie popsuć nastroju chwili poufnej niejako rozmowy mojej z Wami, Przyjaciele, przytaczaniem faktów, które są niewątpliwie dla nas zawstydzające. Ale trudno nie wspomnieć choć tak w przejściu o pewnem przykrem zjawisku, które się zauważyło na ulicy żydowskiej. Czyście nie zwrócili uwagi na tę chmarę drobnych czapeczek — importowanych zresztą z b. Królestwa razem z pewną pokaleczoną mentalnością! — wraz z ich małemi główkami młodych chłopaczków chederowych, jak to się rozbijało w hałaśliwej agitacji, skierowanej do złamania mandatu żydowskiego? Istotnie — to był przykry widok. A człowiek musiał się ze zgrozą pytać, czy też ojcowie tych dzieci chcą wychować samych... Nie, nie — już tych ohydnych imion i nazwisk tego rodzaju i pokroju wyrosłych i uposażonych już dostatecznie w koncesyjki zawodowych agitatorów, od których Żyd normalny z obrzydzeniem się odwraca, nie przepuszczę przez pióro. Przecież nie poplamię tego listu, który do Was Przyjaciele, piszę.

Skoro jednak wspomnienie już padło na te znane jeszcze z czasów austrjackich hjeny wyborcze, to nie mogę się powstrzymać od wyrażenia zdziwienia, że się znalazły powszechnie szanowane osobistości polityczne nieżydowskie, które się przemogły do kumania się z temi indywiduami, chociaż nieraz ostrzegano je na tem miejscu przed zanieczyszczeniem przez samo dotykanie tych łowców sowitych napiwków. Zresztą mam nadzieję, — contra spem spero!! — że nareszcie panowie spostrzegą, że ten nędzny faktor nic, ale też zgoła nic, niema do sprzedania...

Ale wolę nie mówić zbyt obszernie o tym temacie nie bardzo czystym. Może i następująca wzmianka należy do tej samej kategorji. Myślę niemądre, ale też zupełnie niemądre, wystąpienie Agudy. Jakżeż? A to ma być szanująca się organizacja polityczna, która w dodatku, gwoli wywołania większego efektu, usiłuje wmawiać w świat nieżydowski, że ona gros Żydów, nawet ich większość zastępuje? Czy nie pomyśleli o tem, że okażą swoją całą goliznę, jak przyjdzie to „gros“, czy tę „większość“ wyrazić w cyfrach? Ot tak sobie — zakazała Aguda swoim ludziom głosowania na żydowską kandydaturę, dodając niewątpliwie w świadomej hipokryzji i nieszczerości, wyrażenie potępienia czy tylko nagany tym, którzy *handlują* głosami żydowskimi na rzecz obcych... Naturalnie, że każdy zrozumiał, jak bardzo oni w duszy solidaryzują się ze swoimi rabinami i rebami, słynnymi autorami znanego „orędzia pasterskiego“. Trudno — Aguda czyniła to w myśl przysłowia, że każdy się tylko tyle kompromituje, na ile go stać... Skompromitowali się panowie z Agudy doszczętnie. A ponieważ oni zazwyczaj są sprytni i nie popełniają głupstw, należy najwidoczniej do nich zastosować znane przysłowie, że kogo Bóg chce zniszczyć, temu rozum odbiera. (Jest na to jeszcze odpowiedniejszy od tego przysłowia werset biblijny, ale posługiwanie się biblijnemi cytatami w pismach politycznych pozostawiam stupięćdziesięciu trzem rabinom i dwom rebom!!)

Ale istotnie poco mamy sobie psuć nastrój temi rozmyślaniami? Wszak przygniatająca większość rozstrzyga, a ta przecież szła za głosem swojego sumienia i swojego żydowskiego honoru. Niebo i ziemia niejako się sprzysięgły — niebo deszczem a ziemia szykanami i szykankami! — aby utrudnić Żydowi wykonanie aktu wyborczego, a Żydzi jednak w masie spełnili swój obowiązek. Nie zmniejszyli nasi wrogowie opisanego powyżej typu, znaczenia i — że tak powiem — nośności żydowskiego mandatu krakowskiego przez wycięcie z naszego ciała kawała zdrowego mięsa, a tem mniej się im udało go złamać całkowicie. To jest naturalnie Wasza zasługą i Waszym czynem bohaterskim. Cześć Wam za to!

Cóż ja Wam teraz powiem? Dawniej mi to przychodziło łatwiej przyjmować Waszą wierność — wiedziałem, że mogę Wam za nią płacić pracą i wysiłkiem, nie liczącym się z żadną fizyczną przeszkodą. Teraz pracowitość moja jest z natury rzeczy zmniejszona. Dlatego też wahałem się przyjąć ponowne kandydowanie i przyjaciół prosiłem o zwolnienie mnie. Bałem się poprostu tego wielkiego ciężaru wdzięczności, jaki na mnie Wasza miłość i Wasze wierne zaufanie nakładają. Mówiono mi jednak w Waszem imieniu, że Wy jeszcze mojej służby żądacie.

Dobrze więc — na Wasze wezwanie, Bracia, staję ponownie do apelu. Ale moje zapewnienie, że chcę i będę dla Was pracował, muszę już ścieśnić niestety obiegowem ograniczeniem: w miarę sił...

Oby mi danem było, dużo dobrego dla Was zdziałać.

OZJASZ THON

Epilog pogromu w Borszy

Na ławie oskarżonych — 17 Żydów!

Bukareszt 17. 11. ŻAT. Dziś rozpoczął się w Satu Mare wielki proces w związku z ekscesami antyżydowskiemi w Borsza. Wśród 90 oskarżonych znajduje się 17 Żydów. Jak wiadomo, heca antysemicka w Borsza miała bardzo tragiczny wynik i doprowadziła do tego, że całe miasto zostało spalone przez chuliganów. Proces wywołał olbrzymie zainteresowanie. Rozprawa potrwa dłuższy czas. charakterze obrońców oskarżonych Żydów występuje szereg wybitnych adwokatów.

Szczegółowe wyniki wyborów do Sejmu podajemy na str. 2-ej

Ogólny wynik wyborów do Sejmu

Sanacja zdobyła 250 mandatów, Centrolew 80, endecja 61. — Cztery mandaty żydowskie w Małopolsce, trzy w b. Kongresówce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17. 11. (Sin) Wedle prowizorycznych obliczeń wynik wyborów przedstawia się następująco:

Lista nr. 1. (BB) uzyskała w całem państwie w okręgach 204 mandaty do czego dołącza się jeszcze 46 mandatów uzyskanych z list państwowych — razem 250 mandatów.

Lista nr. 4. (Str. Narodowe) w okręgach 52, z listy państwowej 9 mandatów — razem 61.

Lista nr. 7. (Centrolew) w okręgach 68, z listy państwowej 12 — razem 80.

Lista nr. 11. (Ukraińcy) w okręgach 18, z listy państwowej 3. — razem 21.

Lista nr. 12 (Niemcy) 5 mandatów.

Lista nr. 14. (Blok Nar. Żydowski w Małopolsce) 4 mandaty.

Lista nr. 17. (Blok obrony praw ludności żyd.) 3 mandaty.

Lista nr. 18. (Aguda) 1 mandat.

Lista nr. 19 (Chadecja) 12 mandatów w okręgach, 2 mandaty z listy państwowej — razem 14

Lista nr. 22. (komuniści) 5 mandatów.

Powyższe wyniki nie są jeszcze ostateczne i możliwe są pewne choć nieznaczne przesunięcia.

Wyniki w poszczególnych okręgach

Okręg nr. 1. Warszawa — miasto. Lista nr. 1. — 7 mandatów, nr. 4. — 3, nr. 7. — 1, nr. 17. — 1, nr. 18. — 1, nr. 22. — 1.

Okręg 2. Warszawa — powiat, Radzymin — Mińsk. Lista nr. 1. — 3, nr. 4. — 1, nr. 7. — 1.

Okręg 3. Siedlce — Sokołów — Węgrów. Lista nr. 1. — 2, nr. 4. — 2.

Okręg 4. Ostrów — Bielsk i Wysokie Mazowieckie. Lista nr. 1. — 1, nr. 4. — 2, nr. 7. — 1.

Okręg 5. Białystok — Sokółka — Wołkowysk. Lista nr. 1 — 4, nr. 7 — 1, nr. 19 — 1.

Okręg 6. Grodno — Suwałki — Augustów. Lista Nr. 1 — 3, Nr. 19 — 1.

Okręg 7. Łomża — Kolno — Ostrołęka — Szczucin. Lista nr. 1 — 1, nr. 4 — 3.

Okręg 8. Ciechanów — Mława — Pułtusk — Przasnysz — Maków. Lista nr. 1 — 1, nr. 4 — 3, nr. 7 — 1.

Okręg 9. Płock — Płońsk — Sierpc — Rypin. Lista nr. 1 — 2, Nr. 7 — 3.

Okręg 10. Włocławek — Nieszawo — Lipno. Lista nr. 1 — 2, nr. 4 — 1, nr. 7 — 2.

Okręg 11. Łowicz — Kutno — Gostynin — Sochaczew. Lista nr. 1 — 2, nr. 4 — 1, nr. 7 — 2.

Okręg nr. 12. Błonie — Skierniewice — Rawa — Grójec. Lista nr. 1 — 3, nr. 4 — 1, nr. 7 — 2.

Okręg 13. Łódź—miasto. Lista nr. 1 — 4, nr. 17 — 1, nr. 22 — 2.

Okręg 14. Łódź—powiat — Łask — Sieradz. Lista nr. 1 — 3, nr. 4 — 1, nr. 7 — 2.

Okręg 15. —Konin — Koło — Słupca — Łęczyca. Lista nr. 1 — 2, nr. 4 — 1, nr. 7 — 3.

Okręg 16. Kalisz — Turek — Wieluń. Lista nr. 1 — 3, nr. 4 — 4.

Okręg 17. Częstochowa — Radomsk. Lista nr. 1 — 3, nr. 7 — 2, nr. 19 — 1.

Okręg 18. Piotrków — Brzeziny. Lista nr. 1 — 2, nr. 4 — 1, nr. 7 — 2.

Okręg 19. Radom — Końskie — Opatów. Lista nr. 1 — 3, nr. 4 — 2, nr. 7 — 2.

Okręg 20. — Kielce — Jędrzejów — Włoszczowa. Lista nr. 1 — 2, nr. 4 — 1, nr. 7 — 2.

Okr. 21. Będzin—Zawiercie. Lista nr. 1 — 4, nr. 7 — 1, nr. 22 — 1.

Okręg 22. Sandomierz — Stopnica — Pińczów. Lista nr. 1 — 2, nr. 7 — 3.

Okręg 23. Lista nr. 1 — 3, nr. 7 — 3.

Okręg 24. Łuków — Garwolin — Puławy. Lista nr. 1 — 3, nr. 19 — 2, nr. 22 — 1.

Okręg 25. Biała Podlaska — Radzyń — Konstantynów — Włodawa. Lista nr. 1 — 2, nr. 4 — 1, nr. 7 — 1

Okręg 26. Lublin — Chełm — Lubartów. Lista nr. 1 — 5, nr. 4 — 1.

Okręg 27. Zamość — Biłgoraj — Tomaszów. Lista nr. 1 — 2, nr. 4 — 1, nr. 7 — 2.

Okr. 28. Krasnystaw — Hrubieszów — Janów. Lista nr. 1 — 2, nr. 7 — 3.

Okręg 29. Tczew — Starogard — Gniew — Kościerzyna — Kartuzy — Wejherowo — Puck. Lista nr. 1 — 1, nr. 4 — 3, nr. 7 — 1.

Okręg 30. Grudziądz — Świecie — Tuchola — Chojnice — Sępólno. Lista nr. 1 — 1, nr. 4 — 1, nr. 7 — 2.

Okręg 31. Toruń — Chełmno — Wąbrzeźno — Brodnica — Lubawa — Działdowo. Lista nr. 1 — 1, nr. 4 — 2, nr. 7 — 2.

Okręg 32. Bydgoszcz — Inowrocław — Wyrzysk — Strzelno — Żnin. Lista nr. 1 — 1, nr. 4 — 2, nr. 7 — 2, nr. 12 — 1.

Okręg 33. Gniezno — Mogilno — Września — Środa — Wągrowiec — Oborniki. Lista nr. 1 — 1, nr. 4 — 2, nr. 7 — 2.

Okręg 34. Poznań. Lista nr. 1 — 1, nr. 4 — 3.

Okręg 35. Poznań — Kościan — Srem — Leszno — Rawicz. Lista nr. 1 — 1, nr. 4 — 2, nr. 7 — 1.

Okręg 36. Szamotuły — Czarnków — Chodzież — Międzychód — Nowy Tomyśl — Grodzisk — Wolsztyn — Smigiel. Lista nr. 1 — 1, nr. 4 — 2, nr. 7 — 1 nr. 12 — 1.

Okręg 37. Ostrów — Odolanów — Ostrzeszów — Kępno — Pleszew — Jarocin — Koźmin — Krotoszyn — Gostyń. Lista nr. 1 — 1, nr. 4 — 2, nr. 7 — 3.

Okręg 38. Królewska Huta — Swiętochłowice — Lubliniec — Tarnowskie Góry. Lista nr. 1 — 2, nr. 19 — 2, nr. 12 — 1.

Okręg 39. Katowice. Lista nr. 1 — 2, nr. 19 —2, nr. 12 — 1.

Okręg 40. Cieszyn — Bielsko — Pszczyna — Rybnik. Lista nr. 1 — 2, nr. 7 — 1, nr. 19 — 3, nr. 12 — 1.

Okręg 41. Kraków — Miasto. Lista nr. 1 — 2, nr. 7 — 1, nr. 14 — 1.

Okręg 42. Kraków—powiat. Chrzanów — Oświęcim — Olkusz — Miechów. Lista nr. 1 — 6, nr. 4 — 2

Okręg 43. Wadowice — Biała — Myślenice — Maków — Żywiec — Nowy Targ. Lista nr. 1 — 4, nr. 7 — 3.

Okręg 44. Nowy Sącz — Limanowa — Bochnia — Wieliczka. Lista nr. 1 — 6,

Okręg 45. Tarnów — Pilzno — Brzesko — Dąbrowa — Grybów — Gorlice. Lista nr. 1 — 3, nr. 7 — 4.

Okręg 46. Jasło — Mielec — Kolbuszowa — Tarnobrzeg — Ropczyce — Strzyżów. Lista nr. 1 — 2, Stapiński — 1, nr. 7 — 3,

Okręg 47. Rzeszów — Jarosław — Przeworsk — Łańcut — Nisko. Lista nr. 1 — 5, nr. 4 — 2,

Okręg 48. Przemyśl — Dobromil — Sanok — Brzozów — Krosno. Lista nr. 1 — 4, nr. 7 — 1, nr. 11 — 1.

Okręg 49. Sambor — Lisko — Rudki — Mościska — Gródek — Stary Sambor. Lista nr. 1 — 4, nr. 11 — 2.

Okręg 50. Lwów—miasto. Lista nr. 1 — 3, nr. 14 — 1.

Okręg 51. Lwów—powiat. Żółkiew — Sokal — Rawa Ruska — Jaworów — Lubaczów. Lista nr. 1 — 4, nr. 11 — 3.

Okręg 52. Stryj — Drohobycz — Turka — Skole — Dolina — Kałusz. Lista nr. 1 — 3, nr. 11 — 2, nr. 14 — 1.

Okręg 53. Stanisławów — Tłumacz — Bohorodczany — Nadwórna — Kołomyja — Horodenka — Sniatyn — Kosów — Peczeniżyn. Lista nr. 1 — 5, nr. 11 — 3, nr. 14 — 1.

Okręg nr. 54. Tarnopol — Zbaraż — Trembowla — Skałat — Podhajce — Czortków — Buczacz — Borszczów — Zaleszczyki — Kopyczyńce. Lista nr. 1 — 7, nr. 11 — 3.

Okręg 55. Złoczów — Zborów — Kamionka Strumiłowa — Brody — Radziechów — Bóbrka — Przemyślany — Rohatyn — Żydaczów — Brzeżany. Lista nr. 1 — 6, nr. 11 — 3.

Okręg 56. Kowel — Horoków — Lubomla — Włodzimierz. Lista nr. 1 — 5.

Okręg 57. Łuck — Równe — Kostopol. Lista nr. 1 — 5, nr. 11 — 1.

Okręg 58. Krzemieniec — Dubno — Zdołbunowo. Lista nr. 1 — 5.

Okręg 59. Brześć Litewski — Kobryń — Prużany — Kosów — Drohiczyn — Kamień Koszyrski. Lista nr. 1 — 5.

Okręg 60. Pińsk — Łuniniec — Sarny — Stolin. Lista nr. 1 — 5.

Okręg 61. Nowogródek — Stołpce — Nieśwież — Baranowicze — Słonim. Lista nr. 1 — 8.

Okręg 62. Lida — Wołożyn — Mołodeczno — Ośmiana — Wilejka. Lista nr. 1 — 7.

Okręg 63. Wilno miasto i powiat. Lista nr. 1 — 4, nr. 4 — 1.

Okręg 64. Święciany — Brasław — Postawy — Dzisna. Lista nr. 1 — 6.

Marszałkiem Sejmu — pos. Jan Piłsudski

Warszawa. 17. 11. Sin. Ze względu na to, iż sanacja uzyskała bezwzględną większość w nowym Sejmie, jest rzeczą jasną, iż **marszałkiem nowego Sejmu będzie członek klubu BBWR.** W kołach politycznych uchodzi za rzecz pewną, **iż BB wysunie kandydaturę posła Jana Piłsudskiego brata marszałka,** który w poprzednim Sejmie wysunięty był na stanowisko pierwszego wicemarszałka na wypadek gdyby marszałkiem Sejmu został wybrany kandydat BB prof. Bartel. (Jak wiadomo, z powodu wyboru p. Daszyńskiego BB nie wziął udziału w wyborze wicemarszałków i nie był reprezentowany w prezydjum ostatniego Sejmu. — Uw. Redakcji).

Jako dalsi kandydaci na marszałka Sejmu wchodzą w rachubę pp. **Car, Sławek i Switalski.**

Ostateczna decyzja co do kandydatury powzięta zostanie bezpośrednio przed zebraniem się Sejmu. Już obecnie jednak stwierdzić można, iż **największe szanse na stanowisko marszałka Sejmu ma poseł Jan Piłsudski.**

Trzeci mandat 17-ki

Warszawa. 17. 11. (Sin) Poza mandatem listy nr. 17 w Warszawie i w Łodzi uzyskała lista nr. 17 trzeci mandat w okręgu kaliskim. **Mandat ten przypadł p. Rusowi,** przywódcy odłamu tzw. chasydów aleksandryjskich w Łodzi.

Nie wybrani zostali dotychczasowi posłowie żydowscy w trzech, względnie dwóch Sejmach: pp. Farbstein, Hartglas, rabin Brodt i dr. Wygodzki.

—

Możliwość drugiego mandatu żydowskiego we Lwowie

Lwów 17. 11. T. Ostateczny wynik wyborów w okręgu Nr. 50 m. Lwów ustalony zostanie dopiero we wtorek. Tymczasowe wyniki są tego rodzaju, że liście Nr. 17 i liście Nr. 1 powinno przypaść po dwa mandaty, gdyż połowa uzyskanych przez naszą listę głosów jest o przeszło 100 głosów większa, aniżeli trzecia część liczby głosów sanacji. Ze względu na to, że różnica kilku, czy kilkudziesięciu głosów może rozstrzygnąć o przydziale spornego mandatu bądźto p. Jaegerowi jako trzeciemu kandydatowi „jedynki", bądź też prezesowi Egzekutywy Organizacji Sjońskiej dr. Schmorakowi, komisja postanowiła poddać szczegółowemu badaniu kartki wyborcze ze wszystkich komisyj obwodowych, a w szczególności rozstrzygnąć sprawę około 200 unieważnionych głosów. W tym celu zbierze się komisja wyborcza jutro we wtorek o godz. 10 przedpołudniem.

Kto nie został wybrany?

Warszawa 17. 11. Sin. Z wybitniejszych posłów w poprzednich Sejmach przepadli w wyborach względnie nie wejdą do Sejmu wskutek unieważnienia odnośnych list następujący kandydaci (żydowskich wymieniliśmy już powyżej): b. marszałek Rataj (Piast), prezydent m. Łodzi Ziemięcki (PPS), b. posłowie: Jaworowski, Praussowa (frakcja), dr. Diamand, Kwapiński, Dubois, Prager, Stańczyk, Kuryłowicz (PPS), Putek, Stolarski, Bagiński, Graliński, Kosmowska, Kalinowski, (Wyzwolenie), **dr. Pieracki (endecja), Szydłowski (Piast).**

14 W wyborach do Senatu głosują wszyscy Żydzi w Małopolsce na listę nr. 14

Biała Księga w parlamencie brytyjskim

Rozpoczęcie wielkiej dyskusji palestyńskiej — Znakomite przemówienie Lloyda George'a — B. premjer w obronie praw żydowskich do Palestyny

Londyn 17. 11. ŻAT. Oczekiwana przez cały świat żydowski wielka dyskusja palestyńska w parlamencie brytyjskim rozpoczęła się dziś popołudniu.

Pierwszy zabrał głos w dyskusji b. premjer

LLOYD GEORGE,

który swe znakomite przemówienie rozpoczął odczytaniem deklaracji Balfoura. Mowca stwierdza że z treści deklaracji Balfoura widać najwyraźniej, iż jej ideą przewodnią jest nietylko, by dać Żydom sposobność kolonizowania i osiedlania się w Palestynie. Tego rodzaju interpretacja oznaczałaby zwężenie znaczenia wiekopomnej deklaracji. Myślą przewodnią deklaracji było

UTWORZENIE ŻYDOWSKIEJ SIEDZIBY NARODOWEJ W PALESTYNIE

oraz ugruntowanie odrodzonej w tym kraju kultury hebrajskiej. Tymczasem Biała Księga rządu uważana jest przez wszystkich jednogłośnie za nic innego, jak odwołanie (revocation) deklaracji Balfoura i mandatu. Jest zatem rzeczą niezmiernie doniosłą — oświadczył dalej mowca — aby parlamentowi dana była sposobność wyjaśnień, wywołanych przez ten dokument nieporozumień. Jest to rzecz tembardziej doniosła, gdy się zważy, że Biała Księga wydana została bez naradzenia się z kimkolwiek. Treść jej nie została usankcjonowana nawet przez premjera.

Mowca wyraża ironiczne przypuszczenie, że Biała Księga wydana została w obecnej formie skutkiem surowej krytyki, jaką komisja mandatowa przy Lidze narodów wytoczyła na ostatniej sesji polityce władzy mandatowej w Palestynie. Wielka Brytanja — oświadcza w dalszym ciągu mowca — nie może przekreślić mandatu palestyńskiego. Jest to dokument międzynarodowy, za który Anglja wzięła na siebie odpowiedzialność. Mowca mógłby jeszcze zrozumieć Białą Księgę gdyby ułożył ją jakiś urzędnik antysemita. Ale w jaki sposób mógł rząd robotniczy tak bezprzykładnie zaatakować federację robotników żydowskich w Palestynie? W Palestynie istnieje kwestia bezrobocia. Ale na całym świecie problem ten wyprowadza się z ogólnych warunków gospodarczych. W Palestynie przyjęto natomiast inną zasadę: że Żydzi ponoszą odpowiedzialność za bezrobocie.

Mowca zaprzecza w dalszym ciągu twierdzeniu, jakoby Żydzi dążyli do wywłaszczenia Arabów z roli. Polityka rządu zdaje się opierać na zasadzie że jeśli nie możemy pomóc Arabom, niechaj też nic się nie stanie dla dobra Żydów. Mowca przypomina, że w Transjordanji jest dość miejsca dla kolonizacji arabskiej.

Wracając do Białej Księgi, stwierdza mowca, że dokument ten wywołał w całym świecie żywiołowe rozgoryczenie. Trzeba ten błąd naprawić. Wycofanie Białej Księgi — kończy mowca — przywróciłoby zaufanie świata do Wielkiej Brytanji, zachwiane z powodu ukazania się tego dokumentu.

Po przemówieniu Lloyda George'a zabrał głos podsekretarz stanu w min. kolonij dr Shiels, który usiłował bronić Białej Księgi, oraz b. min. kolonij Amery. Wkońcu zabrał głos MacDonald.

Sprawa palestyńska na Komisji Mandatowej

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa 15 listopada

Jesienna sesja Komisji Mandatowej zakończy się w połowie bieżącego tygodnia. Jest obecnie już pewnem, że Komisja nie zajmie, podczas tej sesji oficjalnie żadnego stanowiska wobec raportu Simpsona i palestyńskiej „Białej Księgi" brytyjskiej.

Większość członków Komisji otrzymała te dwa dokumenty kilka dni przed wyjazdem do Genewy i nie miała czasu (zważywszy że kwestja Palestyny nie stała na porządku dziennym i że członkowie byli przeciążeni studjowaniem sprawozdań rocznych administracji innych terytorjów mandatowych) przeczytać je z należytą uwagą. Oprócz tego nie był podczas tej sesji żaden dla mandatu palestyńskiego, akredytowany przedstawiciel władzy mandatowej w Genewie. Z drugiej strony, zamierza rząd brytyjski dać dalsze oświadczenia co do swojej przyszłej polityki w Palestynie.

Egzekutywa Agencji Żydowskiej dla Palestyny zechce, ze swojej strony, poczekać również z przedłożeniem rządowi brytyjskiemu swojego memorjału przeznaczonego dla Komisji Mandatowej Ligi Narodów aż do zakończenia debaty w parlamencie brytyjskim. Nie oznacza to w obecnych warunkach, żadnej zwłoki, gdyż Komisja Mandatowa — choćby nawet co jest prawie niemożliwe, otrzymała na czas od rządu brytyjskiego memorjał Agencji Żydowskiej — nie mogłaby, z wyż wspomnianych, czysto technicznych względów zająć się, w żaden sposób, podczas swej obecnej sesji rozpatrzeniem tego memorjału.

O ile zatem — co jest bardzo mało prawdopodobnem — nie zostanie zwołana sesja nadzwyczajna, cała sprawa palestyńska będzie mogła być zbadana przez Komisję Mandatową dopiero w ciągu wiosennej sesji (z początkiem czerwca 1931 roku).

K-y

Sensacyjny proces w Lugano

Echa głośnego lotu antyfaszystowskiego

Rzym 17. 11. (R) W Lugano rozpoczął się dziś proces przeciw antyfaszystowskiemu adwokatowi Bassanesi'emu, który — jak wiadomo — w lipcu br ponad Medjolanem rozrzucił z samolotu odezwy antyfaszystowskie a późniei w drodze powrotnej do Paryża uległ wypadkow; lotniczemu w Szwajcarji, gdzie został aresztowany i wydany Włochom. Samolot był własnością dyrektora francuskiego czasopisma "L'Avion" Gastona Brabanta, który jest również podejrzany o udział w locie antyfaszystowskim. Brabant oczywiście na rozprawę się nie stawił. Bassanesi nie zdradził żadnych dalszych szczegółów, ani nie chce wydać swego towarzysza tej eskapady ani też skąd pochodzą uk... Zainteresowanie procesem jest bardzo duże

Likwidacja Brześcia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 17. 11. Dzisiejszy „Wieczór Warszawski" donosi, że komendant twierdzy brzeskiej płk. Biernacki przechodzi na dotychczasowe stanowisko w pułku w Przemyślu. W najbliższym czasie ma nastąpić likwidacja więzienia w Brześciu i część więźniów politycznych ma być przewieziona do więzienia w Górach Świętokrzyskich.

—o—

Wniosek niemiecki na konferencji rozbrojeniowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 17. 11. (K) Delegat niemiecki hr. Bernsdorff przedłożył dziś przygotowawczej komisji rozbrojeniowej wniosek aby oprócz zakazu prowadzenia wojny gazowej, konwencja rozbrojeniowa zawierała także zakaz używania ciężkiej broni ofensywnej, jak moździerzy, ciężkiej artylerji i tanków.

Genewa 17. 11. (R) Przygotowawcza komisja rozbrojeniowa przyjęła dziś wniosek delegata francuskiego, w myśl którego kwestja ograniczania budżetów wojskowych ma być poddana ponownemu zbadaniu przez komitet rzeczoznawców. Na wniosek delegata niemieckiego uchwalono aby orzeczenie tego komitetu przedłożono już nie komisji przygotowawczej, lecz wprost konferencji rozbrojeniowej, gdyż obecna sesja komisji przygotowawczej musi być nieodwołalnie ostatnia.

Heimwehrze austrjackiej grozi rozłam

Wiedeń 17. 11. PAT. Rokowania w sprawie utworzenia większości w parlamentarnej Austrji, doznały zwłoki, skutkiem choroby ks. Seipla. Doniesienia prasy poniedziałowej o zamierzonem ustąpieniu gabinetu Vaugoina są przedwczesne. Decyzja w tej sprawie nastąpi bowiem dopiero po rokowaniach między stronnictwami mieszczańskiemi. W każdym razie stała się pozycja obu ministrów należących do Heimwehry bardzo trudna, zwłaszcza po wczorajszej mowie ks. Starhemberga, który jawnie proklamował połączenie się Heimwehry z Hitlerowcami. Konsekwencją tej mowy będzie po pierwsze rozbrat między stron. chrześcijańsko-społecznem a Heimwehrą, powtóre zaś rozłam w łonie samej Heimwehry. Podczas gdy radykalna i faszystowska część Heimwehry przyłączy się do Hitlerowców, umiarkowana część pozostanie wierna swemu pierwotnemu programowi nadpartyjności. „Reichspost" proponuje, by z tej grupy Heimwehry utworzone zostały formacje mające bronić legalności i autorytetu państwowego. Formacje te mogłyby być oddane do dyspozycji naczelników krajów, jako gwardja obywatelska, jak to się już teraz dzieje w Przedarulanji.

Sala rozpraw przepełniona po brzegi publicznością oraz korespondentami prasy zagranicznej.

Gdyby nie drapacze chmur — Nowy Jork nie byłby tem, czem jest: największem dziwowiskiem świata. Dziś drapacze te mają już po 85 pięter, a architekt nowojorski, spytany o wysokość przyszłych drapaczy, odrzekł: „Nie wiem, prawdopodobnie dojdziemy do 150 pięter, bo właściwie co może nas zatrzymać?"

Pierwsze wrażenia powyborcze

Kraków, 18 listopada.

NASZE ZWYCIĘSTWO!

Także i czwarte z rzędu wybory do Sejmu polskiego okazały, że w naszym obozie jest *lud żydowski*. W porównaniu z wyborami w marcu 1928 uzyskaliśmy wprawdzie tym razem o kilkaset głosów mniej, jeśli się atoli zważy, że ogółem, a w szczególności na ulicy żydowskiej panowała silna apatja, spowodowana zapewne straszliwą depresją gospodarczą, że cały niedzielny dzień był niepogodny i wstrzymał wielu chorych i słabowitych ludzi od pójścia do urny, że wreszcie Aguda, wspomagana całym aparatem półoficjalnej propagandy, wytężyła wszystkie siły, celem utrącenia mandatu żydowskiego — wówczas ujawni się dopiero w całej wielkości znaczenie naszego zwycięstwa.

Kiedy w przededniu wyborów podkreślaliśmy z całym naciskiem, że mandat nasz jest w niebezpieczeństwie, nie czyniliśmy tego tylko w celach propagandystycznych, aby zachęcić wyborców do tłumnego głosowania, ale dlatego, że istotnie *mandat żydowski był w wysokim stopniu zagrożony*. Sanacja wszakże szła — w Krakowie, jak i w całem państwie — na znaczne powiększenie swojego posiadania, usiłowała więc zdobyć tutaj t r z y mandaty w miejsce dotychczasowych dwóch. Ponieważ jeden conajmniej mandat Centrolewu z czołową kandydaturą Daszyńskiego nie ulegał wątpliwości, przeto dla nas nie starczyłoby już poprostu mandatu...

Gdyby jednak nawet przyjąć, że zdobycie trzech mandatów przez sanację było wykluczone, to jednak przypuszczalna duża ilość głosów na rzecz sanacji oraz szanse chadecji połączonej z endecją, mogły wytworzyć taką sytuację, że w razie bardzo dużego dzielnika oraz poważniejszego sukcesu bloku katolicko-ludowego, moglibyśmy łatwo przepaść na rzecz dwóch mandatów sanacji, jednego mandatu centrolewu i jednego mandatu katolicko-ludowego.

Położenie było więc poważne, — i tem większą będzie chlubą żydostwa krakowskiego, że z całym entuzjazmem stanęło ono w ogromnej większości także i tym razem pod naszym sztandarem. *Żydostwo krakowskie pokazało, że dusza jego jest czysta, a serce wierne wielkiej idei żydowskiego odrodzenia.*

SROMOTNA KLESKA I KOMPROMITACJA FAŁSZYWYCH ŚWIĘTOSZKÓW

Aguda i te wszystkie grupki i jednostki, które dookoła niej się skupiają lub duchowo (aczkolwiek nie organizacyjnie) do niej należą, poniosły w niedzielę wprost sromotną klęskę. Całe to sympatyczne towarzystwo rozwinęło gorączkową agitację, do swojej dyspozycji miało cały aparat propagandystyczny jedynki, odezwami i ulotkami apelowało do politycznie najniższych instynktów naiwnego i nieuświadomionego człowieka z tłumu, a jednak pomimo tego całego rajwachu, społeczeństwo żydowskie odwróciło się z pogardą i obrzydzeniem od tej politycznie cuchnącej czarnej mafji lizuniów, faktorów i profitmacherów.

Ale nietylko *ta* kara spotkała tych miłych jegomościów. Już dzisiaj odwraca się od nich tak że i ta prasa polska, która powinna im właściwie serdecznie podziękować za tę bądźcobądź sporą ilość głosów żydowskich, które oni sanacji bezwątpienia przysporzyli. Oto co zdążył już napisać wczorajszy „Czas“: „Solidarność żydowska objawiła się znowu w całej pełni, pomimo bowiem przedwyborczego rozbicia Żydów, głosowali oni *niemal jednomyślnie* na listę sjonistyczną dra Thona“ — Oczywiście że jest to nieprawda, o czem chyba wie dobrze sam „Czas“, bo przecież widział przy robocie chasydzkich jedynkarzy. Ale sanacyjny „Czas“ już dzisiaj odżegnuje i odseparowuje się od swoich ortodoksyjnych towarzyszy ideowych, bo bardziej mu oczywiście wypada, że na listę sanacyjną padły same głosy polskie i że sanacja nie potrzebowała pomocy czarnej reakcji żydowskiej. PAT, który nie kłamie tak jak prasa partyjna, podał w niedzielę w biuletynie dla prasy zamiejscowej wiadomość z Krakowa, że „Żydzi ortodoksi w większości głosują na listę Nr. 1“.

Tak się kwituje majufesowe usługi tych swoich rozmaitych faktorów, podrabinków, rabinków i tym podobnych politycznych handlarzy żywym towarem. Słuszna to dla nich kara, że ze strony żydowskiej spotyka ich pogarda, a ze strony polskiej słuszne lekceważenie i gruba, ale w tym wypadku rzetelnie zasłużona niewdzięczność.

CI TAKŻE OTRZYMALI NALEŻYTĄ ODPRAWĘ

Mianowicie socjaliści żydowscy z pod znaku Bundu i obu Poale Sjonów.. Klęskę ich przepowiedzieliśmy jako rzecz samo przez się zrozumiałą, nawet i my jednak nie przewidywaliśmy, że klęska ta będzie tak druzgocącą i kompromitująca. Bund, który w r. 1928 poszedł do wyborów sam, obecnie, po połączeniu się z niezależną partją socjalistyczna oraz z Poale Sjonem prawicą, spodziewał się poprostu utrącenia mandatu 14-tki. Efekt zaś był ten, że razem z oboma sojusznikami zdobył tyle głosów, co w r. 1928 czyli faktycznie stracił kilkaset głosów. Poale Sjon lewica wobec tej skandalicznej klęski Bundu wyszła przynajmniej z wyborów z honorem, bo utrzymała swój „stan posiadania“ w postaci trzystu głosów.

Panowie ci lubią wiele mówić o „ulicy“ i o masach żydowskich. Ta ulica i te masy żydowskie dały im w niedzielę taką odprawę, że gdyby nie wrodzona i nieuleczalna demagogja tych partyjek, to z pewnością na przyszły raz nie kompromitowaliby się więcej wystawianiem swoich komicznych, beznadziejnych i rozbijackich list.

W KOMISJACH WYBORCZYCH

Nie posiadamy narazie jeszcze szczegółowych wiadomości i informacyj z prowincji. Z przyjemnością możemy jednak stwierdzić, że w Krakowie pracowały komisje wyborcze prawie bez wyjątku z wielką lojalnością i objektywnością. Do zupełnie rzadkich wyjątków należało szykanowanie wyborców niepotrzebnem żądaniem legitymacji lub utrudnianiem głosowania z powodu zmiany mieszkania itp. W dzielnicy żydowskiej, gdzie przewodnictwo wielu komsyj spoczywało w rękach znanych ze swego wrogiego stanowiska wobec sjonizmu, nigdzie nie spotkaliśmy się z żadnemi poważniejszemi zarzutami. Lojalność i objektywność, takt i bezstronność przewodniczących i członków komisyj wyborczych zasługują istotnie na pełne uznanie.

Warto i przy tej sposobności wspomnieć jeszcze słowo o pp. agudowcach i ich pomocnikach. W bardzo wielu komisjach pełnili oni funkcje mężów zaufania jedynki. Mniejsza o to, że taki agudowy pełnomocnik listy nieżydowskiej robił dosyć wesołe i groteskowe wrażenie. Ale panowie ci próbowali także w różnych komisjach z racji swoich funkcyj wpływać na niekorzyść 14-tki, a więc jedynej realnej listy żydowskiej w Krakowie. Jeśli się nazwie to aberacją polityczną, to wyrażenie takie nie odda ani w części właściwej istoty rzeczy. Trzebaby tu użyć wyrazów, które są jednak monopolem pewnej wielkiej osobistości, do której doczepiły się najrozmaitsze małe karły i jeszcze mniejsze ohydne karzełki...

GWAŁTU, DR. THON MA JUŻ 20.000 GŁOSÓW!

W niedzielę przed wieczorem ukazała się w Krakowie ulotka wyborcza w języku żydowskim, anonimowa oczywiście, ale doskonale zdradzająca swoich autorów i finansjerów. Ulotka apelowała do Żydów we „wymownych“ i „gorących“ słowach, ażeby z uwagi na to, że dr. Thon ma już 20.000(!) głosów a więc mandat „zapewniony“ — zlitowali się i głosowali w ostatniej jeszcze chwili masowo na jedynkę, bo inaczej... wyjdzie mandat chadecki.

Autorom tej ulotki wartoby zaaplikować, każdemu z osobna, tyle kijów w odwrotną stronę ich grzesznych cielsk, ile drowi Thonowi zabrakło głosów do liczby 20.000 głosów. Chodziliby wtedy przez jakiś czas obandażowani, ale zało oduczyliby się może łgać i cyganić!

UTRUDNIONA AGITACJA WYBORCZA

Komplementów, które wypowiedzieliśmy wyżej pod adresem komisyj wyborczych, nie możemy niestety rozciągnąć także i na władze miejscowe, na policję i magistrat. Ordynacja wyborcza mówi o tem, że w promieniu stu metrów dookoła lokali komisyj wyborczych nie wolno prowadzić agitacji. Wynika z tego — co zresztą rozumie się samo przez się, — że wszędzie indziej, w całem mieście, także i na ulicach można swobodnie prowadzić wszelkiego rodzaju propagandę wyborczą. Tak też dzieje się wszędzie, a nawet władze warszawskie nie czynią w tym względzie żadnych trudności, choć Warszawa jest miastem politycznie bardziej nie spokojnem, niż taki np. Kraków. Ale w Krakowie magistrat i policja były w niedzielę szczególnie czułe i przesadne na tym punkcie. Dwa nasze nadzwyczajne wydania, jedo z godz. 10 przedpoł., drugie z godz. 1 w południe, zostały skonfiskowane i trzeba było dopiero mozolnych zachodów, ażeby uzyskać zezwolenie na kolportaż drugiego nadzwyczajnego wydania. Ponadto zabrała nam policja zaraz w godzinach rannych prawie wszystkie nasze samochody, i też dopiero z trudnością z powrotem je dostaliśmy.

Rozumie się, że pp. agudowcy tych trudności nie mieli... Rozbijali się oni po mieście nawet w autobusach magistrackich(!), wywołując różne komentarze na temat, czy takie jest właściwe przeznaczenie miejskich autobusów... *(w)*

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Arcydzieło twórczości Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra“ grane będzie dziś, jutro i pojutrze po cenach zniżonych. W piątek również na przedstawieniu popularnem „Święty płomień“ Maughama W sobotę premjera rozgłośnej sztuki amerykańskiej „Roxy“ („The Patsy“), granej w Ameryce od lat kilku, a w tym roku w Europie zapowiedzianej w paruset teatrach. Europejska prapremjera odbyła się w kwietniu w Budapeszcie, gdzie dotąd ten miły utwór utrzymuje się na repertuarze.

— **„DAMY I HUZARY“ DLA SZKÓŁ.** W najbliższą sobotę popołudniu odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego VII w tym sezonie przedstawienie szkolne, po cenach najniższych, świetnej krotochwili Fredry „Damy i huzary“.

— **Z TEATRU „BAGATELA“** W dniu dzisiejszym premjera wielkiej rewji pt. „Na naszej palecie“. Rewja ta obfituje w dobór nadzwyczaj ciekawych inscenizacyj, pięknych przebojowych piosenek oraz dowcipnych skeczów. Atrakcją w tej premjerze będzie fenomenalna zagraniczna para taneczna „Duo Delladami“. Kasa otwarta od 10 rano do 10 wieczór bez przerwy.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Lekkomyślna siostra“ (ceny zniżone).
Środa: „Lekkomyślna siostra“ (ceny zniżone).

„BAGATELA“

Wtorek: „Na naszej palecie“ (premjera).
Środa: „Na naszej palecie“.

KOMENDANT POLICJI PALESTYŃSKIEJ OPUSZCZA SWE STANOWISKO. „Dawar“ donosi, że główny komendant policji palestyńskiej płk. Mavrogordato, jeden z głównych świadków rządowych przed komisją Shawa, który bawi obecnie w Londynie, nie powróci już więcej do Palestyny.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ostatni raport p. Dewey'a

Onegdaj został ogłoszony ostatni przed wyjazdem z Polski kwartalny raport doradcy finansowego Rządu p. Charlesa Dewey'a. P. Dewey, omawiając budżet państwowy stwierdza, iż budżet na rok kalendarzowy 1926 stanowi punkt zwrotny w historji skarbowej Polski i jest poprzednikiem w szeregu budżetów, które nacechowane są konsekwentnie ploityką oszczędnościową.

Omawiając dochody i wydatki Państwa, p. Dewey stwierdza, że większa dochodowość podatków była także w znacznym stopniu spowodowana ulepszeniami metod administracyjnych ministerstwa Skarbu. Wzrost wpływów z monopoli został osiągnięty dzięki ulepszeniom organizacyjnym i stopniowemu rozszerzaniu się sprzedaży wyrobów monopolów. W r. 1926 zaznaczył się w porównaniu z r. 1925 uderzający wzrost dochodów z podatków: dochodowego, gruntowego i od nieruchomości.

Plan stabilizacyjny przewidywał znaczną nadwyżkę budżetową, przyczem preliminowany projekt rządowy, jak i rzeczywisty budżet wykazały, iż przewidywania te ziściły się, w stopniu zadawalającym. W budżecie w roku 1929—30 gdy zachodziła konieczność, wydatki przeznaczone na wiele inwestycyj były po rozważeniu skreślone przez ministra Skarbu albo innych ministrów, ze względu oszczędnościowych i dla pewniejszego zabezpieczenia równowagi budżetowej.

Obecnie Polska — pisze p. Dewey — przy zrównoważonym budżecie pozostaje w okresie wytchnienia, będąc jednakże gotowa do działania przy pierwszych oznakach budzącej się aktywności gospodarczej. Według oszacowań oficjalnej komisji zniszczenia wojenne na terenie Polski wynoszą 1815 milj. dolarów, które trzeba było iwestować, aby odbudować zniszczenia wojenne. Państwo, będące jedynym posiadaczem funduszów w większej ilości, nietylko dokonało odbudowy zniszczeń wojennych, lecz także rozszerzyło bezpośrednie kredyty dla prywatnych przedsiębiorstw. Jest rzeczą niewątpliwą, że rząd stosował jedyny możliwy kierunek dla rozwoju kraju i jego rezultaty były znaczne i zasługujące na zaufanie. Najlepszym dowodem jest przykład kolei państwowych, które dziś są w dobrym stanie, a na doprowadzenie których do stanu obecnego rząd wydał z dochodów budżetowych około 870 milj. zł. **Ogólne zadłużenie Polski wynosi obecnie 512,139,000 dolarów, czyli około 17 dolarów na głowę mieszkańca.**

P. Dewey stwierdza, dalej, iż **chociaż obecny stan życia gospodarczego w Polsce nie jest zadawalniający, podstawy finansowe rządu są zdrowe przedewszystkiem dzięki polityce rządowej, utrzymującej zrównoważony budżet, mimo zmniejszających się dochodów, drogą redukcji wydatków państwowych, szczególnie na cele inwestycyjne.**

Przed nową pożyczką zapałczaną

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w niektórych dziennikach co do rokowań pożyczkowych rządu ze szwedzkiem konsorcjum zapałczanem przedstawiciel „Gazety Polskiej" zwrócił się o wyjaśnienie w tej sprawie do p. ministra Skarbu Ignacego Matuszewskiego. Odpowiedź ministra Matuszewskiego przytaczamy poniżej w zasadniczych ustępach:

„Rokowania, dotyczące przedłużenia kontraktu monopolowego na zapałki jednocześnie z zaciągnięciem przez Polskę poważnej pożyczki zagranicznej — trwają oddawna. W pierwszej połowie września — po uprzedniem wyjaśnieniu kilku spraw zasadniczej wagi — weszły w stadjum rokowań ostatecznych. Rokowania te trwają dotąd i nie są jeszcze ukończone. Nie mogę zatem powiedzieć, czy umowa zostanie podpisana, czy też nie gdyż wszelkie pertraktacje za zakończone uważać można dopiero wtedy, kiedy podpisy zostaną złożone na akcie. Mam jednak wrażenie, że główne trudności zostały usunięte i jest duże prawdopodobieństwo, iż umowa zostanie zawarta. Umowa taka, dotycząca zaciągnięcia pożyczki przez państwo będzie przedłożona Sejmowi do zatwierdzenia lub odrzucenia — i tam będzie miejsce i czas do dyskutowania wszystkich szczegółów oraz oceny całości kontraktu."

Dalej p. min Matuszewski oświadcza, że za umowę — jeśli będzie ona zawarta — bierze całkowitą odpowiedzialność z zupełnym spokojem, gdyż nietylko warunki pożyczki będą dobre, ale i nowy kontrakt dzierżawy monopolu zapałczanego będzie pod wieloma względami lepszy i rozsądniejszy od kontraktu obowiązującego dzisiaj.

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 17 listopada.

Na rynku akcyjnym

panowała w tygodniu sprawozdawczym w dalszym ciągu zupełna cisza. Kursy utrzymywały się naogół w granicach stałych, dopiero na ostatnich zebraniach niektóre papiery wykazały dość dużą zniżkę.

Pożyczki państwowe i listy zastawne większym wahaniom nie ulegały. Notowano (pierwsza cyfra z 8-go, druga z 15-go listopada br.): akcje: Bank Polski 151,50 — 159,50. Bank Handlowy 108,00 — 105,00, Bank Zachodni 70,00, Bank Zw. Spółek Zarobk. 70,00. Firley 20,00. Cukier 33.00 — 34,00. Węgiel 38.00 — 36,00, Ostrowieckie 47,00 — 47,25, Cegielski 37.00. Lilpopy 23.25, Norblin 35.50 — 36,00, Haberbusch 108,00 — 110,00, Modrzejów 8,00 — 9.00. Starachowice 12,00 — 13,50; **papiery procentowe:** 5 proc. Poż. Konwersyjna 48,00 — 48.50, 5 proc Poż Kolejowa 45,00, 7 proc Poż. Stabilizacyjna 82,50 — 82,50, 5 proc. Poż. Premjowa 53,00 — 54.75, 4 proc. Poż. Premjowa 101,50 — 99,75 3 proc Poż Budowlana 50.00. 4 i pół T. K. Ziemskie 52.00 — 52,50, 8 proc. T. K. m. Warszawy 71,75 — 72.50. 5 proc. T. K. m. Warszawy 55,75 — 56,00.

Kursy pożyczek polskich na giełdzie nowojorskiej uległy ponownemu pogorszeniu. Na początku tygodnia notowano: 8 proc Poż Dol (Dillonowska) 85 dol., a 7 proc Stabilizacyjną 78,25 dol.

Obroty na giełdzie dewiz

z powodu restrykcyj kredytowych Banku Polskiego i banków prywatnych nieco się zmniejszyły. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. Bilans Banku za pierwszą dekadę listopada br wykazuje zmniejszenie się zapasu walut i dewiz zagranicznych o 6.6 milj. do kwoty 305,6 milj. zł., natomiast lekki wzrost zapasu **kruszcu o 17,714 zł. do 562 milj. zł.** Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, wynosiły na dzień 10 listopada br. 867,623 108 złotych.

Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia, zmniejszyła się o 771 tys. zł. do 121,3 milj. Wynikiem ostatnich zarządzeń restrykcyjnych Banku Polskiego jest zmniejszenie się portfelu wekslowego o 24,4 milj. do 686,2 milj. zł.; również pożyczki zastawowe spadły o 674 tys. do 75,5 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 53,6 milj do 259,7 milj., natomiast obieg biletów bankowych spadł znacznie o 96,6 milj. do kwoty 1,311,831,010 zł. Łączny stan obu tych pozycyj na dzień 10 listopada br wynosił 1,571,586,286 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów bankowych do natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosił na 10 listopada br. 35,76 proc., wobec 34.81 proc. na 31 października br., pokrycie kruszcowo- walutowe 55,21 proc. (54,15 procent), a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych 42,84 proc. (39 proc.).

Kursy dewiz

naogół zmian nie wykazały. Notowano w obrotach giełdowych, względnie międzybankowych: New York 8,915. New York (kabel) 8,924. Belgja 124.43. Kopenhaga 238,55. Londyn za 1 f. 43,33. Paryż 35.04. Praga 26,45, Zurych 172,91. Medjolan 46,71, Wiedeń 125,63, Amsterdam 359,07. Sztokholm 239,31, Belgrad 15,80, Berlin 212,56. Gdańsk 173.24. Budapeszt 156,00, Bukareszt 5,30. Ryga 171,73. Tallin 237.45.

Dolary notowano oficjalnie 8.92 i pół, prywatnie zaś 8,93. Za ruble złote płacono 4,76 1/4. Czerwońce sowieckie miały początkowo usposobienie słabe i obiegały po kursie 0,60 dol., jednak w połowie okresu sprawozdawczego, wskutek zwyżki kursu w Berlinie i większego popytu na naszym rynku podniosły się do 0,75 — 0,73 dol.

Wyścig między Fordem i Citroenem o założenie fabryki montażowej w Polsce

W miarę rozwoju przemysłu samochodowego w Polsce i wzrastającej pojemności polskiego rynku wewnętrznego na wyroby tego przemysłu, wzrasta zainteresowanie wielkich koncernów zagranicznych dla Polski. Niezależnie od rokowań, podjętych przez przedstawicieli wielkich zakładów przemysłu samochodowego Forda w Detroit z rządem polskim o budowę fabryki montażowej samochodów w Gdyni, sygnalizują Agencji Press z Paryża, że drugi wielki światowy koncern samochodów francuskiej firmy Citroen zamierza uruchomić w Warszawie fabrykę montażową dla swych samochodów.

Odnośna propozycja zarządu firmy Citroen ma być skierowaną niebawem do czynników miarodajnych w Warszawie. Firma Citroen zdecydowana jest wypełnić postulaty, wystawione przez rząd polsk. w rokowaniach z firmami zagranicznemi, zamierzające m. ubiegać się o zezwolenie na budowę podobnego rodzaju przedsiębiorstw. Warunki te polegają głównie na tem, aby w fabryce zatrudniano personal techniczny i robotniczy polski i aby materjał, służący do wyrobów w danej gałęzi produkcji, był pochodzenia krajowego.

Po bankructwie banku Oustric

„Basler Nachrichten" z 11-go bm. w obszernej korespondencji z Paryża pod powyższym nagłówkiem wywodzą co następuje:

Afera firmy bankowej Outsric & Cie zatacza szersze kręgi, niż to z początku przypuszczano. Dotknięta psychozą strachu publiczność, godzinami całemi oblega w bankach okienka, by wydobyć swoje oszczędności, które uważa za zagrożone. W szczególności Credit Loynnais, któremu — słusznie czy niesłusznie — przypisuje się czołową rolę w kampanji przeciw firmie Oustric, musiał dotychczas wypłacić kilka miljonów deponowanych pieniędzy. Podobny run odbył się w Credit du Nord na wiadomość, że instytucja ta ma objąć wciągnięty w aferę Banque Adam. Mimo uspakajających komunikatów rządowych wreszcie i giełda paryska na aferę zareagowała dotkliwą baissą prawie wszystkich walorów francuskich. Zaznaczyć zaś należy, iż do wzmożenia paniki w głównej mierze przyczyniła się pogłoska, jakoby w aferę Oustric miał być wmieszany nietylko jeden z czynnych ministrów, lecz także szereg posłów parlamentarnych. Sam Bankier Oustric zaś miał jodobno zagrozić, iż ogłosi nazwiska wszystkich tych osobistości na wypadek, gdyby w Izbie Deputowanych naprawdę wniesiono zapowiedziane interpelacje.

Okazuje się jednak, iż nie chodzi tu bynajmniej tylko o aferę wielkiego spekulanta, lecz o załamanie się całego systemu francuskiego rynku walorowego, jaki wytworzył się po stabilizacji franka. Rynek ten bowiem już od dawna stracił wszelki kontakt z publicznością i z rynkiem kapitałowym i stał się wogóle niezdolny do spełniania swej funkcji gospodarczej. Dlatego też spekulanci zdołali utrzymywać kurs walorów na poziomie, który nie pozostawał w żadnym stosunku do istniejących w kraju niskich stóp procentowych. Główną rolę zaś w tej spekulacji odgrywała właśnie firma bankowa Oustric & Cie. Zakupywała ona mianowicie udziały w licznych przedsiębiorstwach przemysłowych, nie uwzględniając ich prawdziwej wartości taksamo, jak to się działo na giełdzie z innemi walorami. To też płacone za te udziały nadmierne ceny spowodowały ostateczne trudności, w jakie firma popadła. Chcąc się zaś ratować. Oustric począł udziały te rzucać na giełdę i wywołał tym sposobem panikę.

Narady nad polityczną sytuacją sjonizmu

Posiedzenie komitetu politycznego Agencji Żydowskiej

Londyn (ŻAT) Dopiero obecnie zostało ogłoszone sprawozdanie z posiedzenia komitetu politycznego Agencji Żydowskiej, odbytego w tych dniach w Londynie W toku swego przemówienia *dr Weizmann* oświadczył, iż przez cały czas ani na chwilę nie była dla niego aktualną kwestja zaakceptowania Białej Księgi. Swemu stanowisku dał on wyraz w swoich listach do lorda Passfielda. Wyjaśnił on, że Agencja Żydowska nie może rozpocząć żadnych rokowań na podstawie Białej Księgi. Udzielenie 1500 certyfikatów imigracyjnych uważa on *za czyn poniekąd nieprzyzwoity*, gdyż jest on pozbawiony wszelkiego sensu, skoro w dalszym ciągu obowiązuje polityka Białej Księgi. *Dr. Weizmann zaznaczył, iż nie istnieje możliwość odwołania się do Ligi Narodów za pośrednictwem komisji mandatowej*. Agencja Żydowska zwróciła się do komisji mandatowej drogą proceduralną przepisaną, a mianowicie za pośrednictwem władzy mandatowej.

P. Supraski oświadczył, że jiszuw palestyński zdecydowany jest kontynuować pracę odbudowy, jest jednak konieczna *radykalna zmiana sytuacji politycznej*. Polityka Weizmanna okazała się bezskuteczną.

Dr Nahum Goldmann zaznaczył, że protest dr Weizmanna spotk[illegible] się z aprobatą całego świata żydowskiego. Odnośnie do Białej Księgi nie chodzi o żadne sprawy prestiżu, formy lub metody, lecz sam fakt istnienia tego dokumentu. Mówca nie uważa, aby nie należało prowadzić rokowań jak długo Biała Księga nie została wycofana. Wypowiada się on za prowadzeniem pertraktacji, lecz nie na podstawie Białej Księgi. Musi się znaleźć w toku rokowań odpowiedni modus vivendi.

P. James de Rotschild jest przekonany, że rząd gotów jest zrewidować Białą Księgę, lecz mające się odbyć rokowania winny być prowadzone poza wytycznemi tego dokumentu. Dymisja dr. Weizmanna była aktem słusznym, lecz mimo to aż do kongresu rokowania z rządem winien prowadzić dr. Weizmann.

P. d'Awigdor Goldsmid uważa, iż nie należy przypisywać błędom organizacji sjonistycznej, czy też Agencji Żydowskiej lub dr. Weizmanna faktu ukazania się takiej właśnie Białej Księgi.

Dr. Hexter sadzi, że jedyną możliwą polityką dla egzekutywy jest współpracą z rządem. Omawiając widoki gospodarcze Palestyny, dr. Hexter zaznacza, iż jest najwyższy czas, aby egzekutywa Agencji Żydowskiej opracowała konkretny projekt przyszłej pracy w Palestynie, na wzór pięcioletniego planu gospodarczego rządu Sowietów. Większą niż dotychczas uwagę zwracać należy na możliwości przemysłowe Palestyny. Należy się trzymać nietylko nowego kursu politycznego, lecz również nowego kursu gospodarczego.

Przemawiali jeszcze pp. dr Arlosoroff. dr. Bernard Kahn, pułk. Kish, Leo Motzkin i inni.

W obliczu dyskusji palestyńskiej

w parlamencie brytyjskim

Londyn (ŻAT) Cała prasa angielska omawia mającą się odbyć debatę palestyńską w Izbę Gmin. „Morning Post“ donosi, że wśród liberałów panuje większa zgodność w kwestji palestyńskiej, niż wśród konserwatystów i socjalistów. Jak się zdaje, wszyscy posłowie liberałowie podzielają stanowisko sir Herberta Samuela w sprawie palestyńskiej. Z ramienia konserwatystów prawdopodobnie wystąpi p. Amery. Przywódca konserwatystów p. Baldwin jest niezdrów, wobec czego w ciągu najbliższych dni nie będzie mógł brać udziału w obradach parlamentu. Co się tyczy socjalistów, są oni obecnie zaniepokojeni z powodu możliwości utraty większości głosów żydowskich w wyborach uzupełniających do parlamentu, które wkrótce się odbędą w Whitechapel. Tem też, pisze „Morning Post“, tłumaczy się, że rząd tak szybko wyznaczył termin debaty palestyńskiej w parlamencie.

Również „Daily Express“ sądzi, iż możliwem jest, że rząd utraci wszystkie głosy żydowskie w wyborach uzupełniających w Whitechapel skutkiem zapowiedzianej w ostatniej Białej Księdze polityki palestyńskiej.

„Daily Mail“ przewiduje, że oświadczenie, które rząd w dniu jutrzejszym złoży w parlamencie, znacznie osłabi stanowisko, przyjęte przed kilku tygodniami przez rząd w Białej Księdze. W międzyczasie, pisze „Daily Mail“, ze strony związków żydowskich wywierano na rząd silną presję, do której przyłączyły się również osoby, zależne od głosów żydowskich.

Prof. Mead o skutkach Białej Księgi

Nowy Jork (ŻAT) Amerykańska federacja sjonistyczna ogłosiła oświadczenie słynnego amerykańskiego badacza rolnictwa prof. Elwooda Mead'a, który w swoim czasie dokonał wielkich prac melioracyjnych w Kanadzie, Meksyku i na Jawie i który w latach 1923 i 1927 (na zlecenie Palestine Surwey Commission nie-sjonistów amerykańskich) przeprowadził w Palestynie badania nad możliwościami rozwoju rolnictwa.

Prof. Elwood Mead przewiduje, że zapowiedziana polityka angielska tak bardzo zaszkodzi życiu gospodarczemu Palestyny, że po dwóch latach Arabowie domagać się będą wraz z Żydami wycofania Białej Księgi. Sytucja fellachów, którzy nie są w stanie wydobyć z siebie owej ofiarności, z jaką Żydzi pokonali wszelkie trudności, i pogorszy się nie do zniesienia skutkiem wstrzymania dopływu kapitałów żydowskich. Rząd angielski oczywiście nie da żadnych pieniędzy fellachom.

Dr. Bodenheimer do lorda Melchetta

Znany działacz sjonistyczny, współpracownik Herzla, obecnie jeden z przywódców sjonistów rewizjonistów dr. Bodenheimer wystosował obszerny list do lorda Melchetta, wskazując, że rewizjoniści byliby gotowi wstąpić do Agencji Żydowskiej w razie uznania zasad programu rewizjonistów. W odpowiedzi na ten list zaznacza lord Melchett, że potępia politykę kompromisową Weizmanna, uważa że ta polityka poniosła klęskę i że trzeba stworzyć obecnie nowe kierownictwo, któreby przeniosło centrum działania do innego kraju. Niestety lord Melchett jest teraz chory i nie może brać czynnego udziału w rozgrywających się wypadkach.

Podróż Bin-Gurjona do Ameryki

Jerozolima. (ŻAT) Przywódca Histadrut Haowdim p. Józef Ben-Gurjon udał się do Ameryki.

Pierwszy transport pomarańcz palestyńskich

Jaffa (ŻAT) Do Anglji wysłano pierwszy w tym roku transport pomarańczy w liczbie 27,000 skrzynek. Jak przypuszczają eksport pomarańczy palestyńsich do Anglji w tym roku przekroczy 500,000 skrzynek i kierowany będzie przeważnie z Jaffy, poczęści zaś z Hajfy i Port-Saidu. W porównaniu z niskiemi zeszłorocznemi cenami obecnie z powodu nieurodzaju w Hiszpanji ceny pomarańczy na rynku angielskim poszły w górę.

Podróż naukowa prof. Einsteina do Ameryki

Berlin. (ŻAT) W końcu listopada wyjeżdża do Ameryki prof. Albert Einstein. Jak się ŻAT dowiaduje, prof. Einstein wyjeżdża wprost do Kalifornji, gdzie w przeciągu trzech miesięcy prowadzić będzie badania naukowe w największem obserwatorjum świata w wyższej szkole technicznej w Passadena.

Żydzi wśród oskarżonych o działalność kontrrewolucyjną w Rosji sow.

Moskwa. (ŻAT) Wśród oskarżonych o organizowanie i kierowanie „kontrrewolucyjną“ organizacją „stronnictwa przemysłowego“, znajdują się również następujący Żydzi: L. Rabinowicz, Gurewicz, Sokołowski, Biełocerkowski, Kaufmann, Krawiec, Cwanzygier i Kamieniecki. Zgodnie z aktem oskarżenia wszystkie te osoby stały na czele grup kontrrewolucyjnych w różnych gałęziach przemysłu. Rabinowicz jest oskarżony o kierowanie organizacją, która miała na celu szkodzenie interesom przemysłu węglowego oraz wielkiego przemysłu w ogólności, inż. Kaufmann — przemysłu chemicznego, inż. Krawiec — przemysłu metalurgicznego, inżynierowie Sokołowski, Gurewicz, Białocerkowski mieli działać na szkodę przemysłu sow. jako członkowie grupy ekonomicznej W. S. N. Ch. (najwyższej rady gospodarstwa ludowego), inż. Cwanzygier miał być mężem zaufania grupy kontrrewolucyjnej w dziedzinie aprowizacji. Najwybitniejszą rolę miał odgrywać Rabinowicz. Jako były magnat węglowy i finansista był on podobno upatrzony na ministra handlu lub skarbu w „rządzie demokratycznym“, który miał objąć władzę po obaleniu bolszewików. W różnych poprzednich sprawach sądowych inż. Rabinowicz był już skazany na łączną karę 16 lat więzienia. Obecnie został on pociągnięty jedynie do odpowiedzialności formalnej, nie będzie on jednak sądzony. Rabinowicz liczy obecnie 68 lat. Kilku innych z pośród oskarzonych zostało już skazanych na różne terminy więzienia przez GPU.

RADJO

WTOREK, 18 LISTOPADA.

Kraków (313) 11,40 Przegl. Prasy PAT, 11,58 Sygnał czasu, Hejnał, 12,10 Gramofon, 13,10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp 15,50 Odczyt rządowy, 16,15 Gramof. 17,15 Odczyt pt. „Cztery tysiące lat temu w Azji Mniejszej“ — wygł. p. H. Willman-Grabowska, 17,45, Muzyka łotewska z okazji święta łotewskiego. Wykonawcy: orkiestra Filh Warsz. 18,45 Rozmait. Komun. 19,10 Giełda roln. 19,25 Gramof. 19,35 Dziennik prasowy, 19,50 Opera, poczem komunikaty, oraz retransmisje stacyj zagranicznych, 24 Hejnał.

Lwów (385,1) 11,40—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40 (PAT), 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 15, Kom. gosp. 15,20 Komun. 15,35 „Chwila lotnicza“, 15,50 Odczyt rządowy, 16,15 Dla dzieci, 16,30 Gramof. 17,15 Odczyt (p. Kraków), 17,45, Muzyka (p. Kraków), 18,45 D. c. powieści. 19 Rozmait. 19,15 Odczyt 19,35, Dziennik prasowy, 19,50 Opera, poczem komunikaty.

Wiedeń (516,3) 12, 19,35, 21 Muz.

Budapeszt (550,5) 9,15, 12,05, 17,30 i 19 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16,30 Muz.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Romans nad Rio Grande“.
SZTUKA: „Egzotyczna kobieta“.
WANDA: „Ciebie tylko kochałem ..!“
UCIECHA: „Rozkosze niebezpieczeństwa“ (Harold Lloyd).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Zakazany owoc“.
WARSZAWA: „Asfalt „Joe Marja“ oraz „Panienka z objektywem“.

Po konferencji imperjalnej w Londynie

(K) W ubiegłą sobotę (15 b. m.) odbyło się w Londynie trzecie i ostatnie plenarne posiedzenie konferencji imperjalnej. Na pożegnanie wygłoszono piękne przemówienia, w których mowcy stwierdzili nierozerwalność węzłów, łączących dominja z macierzą angielską, ale wszystkie te piękne mowy nie potrafią przesłonić faktu, że konferencja imperjalna skończyła się właściwie fiaskiem. Jeśli chodzi o stronę polityczną, to Anglja może być zadowolona z obecnej konferencji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że solidarność i poczucie przynależności między dominjami a Anglją pogłębiły się. Anglja, wierna swojej mądrej tradycji, by fantomu centralizmu zbyt drogo nie opłacać, posunęła się jeszcze o kilka kroków naprzód w kierunku przebudowy swego imperjum w związek państw. Zobowiązała się mianowicie przedłożyć parlamentowi londyńskiemu projekt, anulujący ustawę z roku 1865, wedle której Anglja miała prawo wysunąć veto przeciwko każdej ustawie, uchwalonej przez kolonje, obdarzoną samorządem. Uchwalono dalej powołanie do życia trybunału rozjemczego dla wszystkich spornych kwestyj między Anglią a kolonjami, tudzież kolonij między sobą. Król angielski będzie mógł na przyszłość mianować generalnych gubernatorów dla dominjów tylko za zgodą premjera odnośnego państwa, wchodzącego w skład imperjum, a nie jak dotychczas, na wniosek gabinetu angielskiego. Sprawa zmiany tronu może nastąpić tylko drogą ustawy, którą uchwalają nietylko parlament angielski, ale wszystkie parlamenty dominjów. Oto są najważniejsze postanowienia, zapomocą których imperjum angielskie przebudowuje się w brytyjski związek państw.

Znacznie gorzej przedstawiają się rezultaty konferencji, jeśli chodzi o stronę gospodarczą. W kwestjach gospodarczych nie zdołano uzgodnić rozbieżnych stanowisk i postanowiono za rok zwołać gospodarczą konferencję do Ottawy. Anglja zobowiązała się istniejące już uprzywilejowania celne zatrzymać przez trzy lata. Uchwalono wreszcie dalszą rozbudowę bazy flotowej w Singapore i utworzenie stacji radiowej dla całego imperjum. Na dalsze żądania dominjów, by wprowadzić coś w rodzaju unji celnej między dominjami a Anglją, odpowiedzieli przedstawiciele Anglji, że aczkolwiek przywiązują wielką wagę do rozwoju stosunków handlowych Anglji z dominjami, jednakowoż interesy Anglji nie zezwalają na takie urządzenia, któreby narażały na szwank handel Anglji ze zagranicą i podwyższały ciężary podatkowe ludności. Oznacza to poprostu, że Anglja nie zgadza się na wprowadzenie ceł ochronnych, które miały być podstawą dla uprzywilejowania dominjów w stosunku do Anglji. Uchwalono wreszcie dalej „studjować“ praktyczne możliwości wprowadzenia kontyngentu pszenicy z dominjów w młynach angielskich i kontynuować propagandę za konsumcją w Anglji agrarnych produktów z dominjów.

Te gospodarcze ustępstwa Anglji dla dominjów nie są jednak dostateczne. Przedstawiciele dominjów całkiem wyraźnie dali do poznania, że jeśli Anglja w szerokim zakresie nie spełni ich gospodarczych żądań, będą dominja zmuszone szukać kontaktu z innemi centrami gospodarczemi. Dla dominjów Nowy Jork jest bardzo poważną pokusą. Nie bez kozery bawili w Londynie podczas konferencji najwybitniejsi przedstawiciele amerykańskiego świata gospodarczego i finansowego. Można się też spodziewać, że Stany Zjednoczone zechcą wyzyskać niezadowolenie dominjów z gospodarczych rezultatów konferencji imperjalnej.

TO I OWO

Dom, który nie dopuszcza żadnych hałasów

Walka z wielkomiejskim hałasem staje się coraz aktualniejszym problemem dnia. Wszędzie, a głównie w krajach anglosaskich, organizują się ligi dla walki z hałasem ulicznym, ale wszystkie dotychczasowe próby praktycznych rezultatów naogół nie wydały. Pastanowiono więc uciec się do techniki i do niej zaapelować, by stworzyła dom niedopuszczający hałasu. Na wystawie w Kensington obok Londynu zademonstrowano dom, który pod tym względem jest naprawdę wzorowy. Wszystkie materjały użyte na budowę tego domu, służą dwóm celom: nie dopuszczać hałasu z zewnątrz i wchłaniać w siebie wszystkie szmery i hałasy z wewnątrz. Demonstrowanie tych urządzeń technicznych było niezwykle ciekawe. Goście mogli w jednym z pokoi hałasować ile im się podobało, ale żaden szmer nie dostawał się do sąsiednich pokoi. Nawet kroki po schodach i korytarzach nie wydają żadnych szmerów. Także i wentylatory funkcjonują bez szmerów. W domu takim można nietylko spokojnie spać, ale najspokojniej w świecie pracować.

W BERLINIE JEST WOLNYCH 12,000 MIESZKAŃ

Jak wynika z berlińskiego „Wohnungsanzeiger“ organu tamtejszego magistratu, jest w Berlinie 12,000 wolnych mieszkań. Chodzi tu o mieszkania w domach, które zostały świeżo wybudowane. Tę zadziwiającą okoliczność tłomaczą sobie tem, że przy obecnem położeniu gospodarczem ludność nie jest w stanie opłacać wysokich czynszów wahających się między 700 a 1200 marek. Przypuszczają też że cyfra 12,000 wolnych mieszkań jest za niska, gdyż wolnych mieszkań w Berlinie jest znacznie więcej.

ŻEBRACTWO JEST W NOWYM JORKU DOSKONAŁYM ZAWODEM.

W ostatnich czasach urządza policja w Nowym Jorku formalne obławy na żebraków. Okazało się bowiem, że dwa tysiące żebraków zawodowo uprawiających w Nowym Jorku żebractwo, zarabia rocznie 10 miljonów dolarów. Okazało się dalej, że są w Nowym Jorku żebracy którzy zarabiają dziennie od 50 do 100 dolarów. Wielu z tych żebraków posiada własne auto. Istnieją też urządzone z wszelkim komfortem kluby żebraków, w których żebracy nie posiadający żadnych cielesnych ułomności, mogą się zaopatrzyć w protezy, czarne okulary, kule, by udawać kaleki.

EMIL LUDWIG

Królowie i dyktatorzy

Przekład Leona Templera

(Ciąg dalszy.)

2)

W przedpokoju króla Konstantyna w Atenach wisiały naprzeciw siebie dwa obrazy: Nelson w romantycznym smaku początków wieku, a Wilhelm II jako garde du corps w stylu Lohengrina z końca 19. stulecia. Tu podpis przypominał okres służby króla w Poczdamie, pod Nelsonem nie mogłem wykryć żadnego przypisu. W każdym razie była dla przybysza neutralność przedstawiona jakby graficznie, był to bowiem luty 1916.

W wysokim narożnym pokoju podniósł się potem rosły oficer w wieku lat około 50-ciu, w którym krzyżowały się rasy duńska, rosyjska i kilka innych jeszcze: typowy przykład udzielnego pana w tej części ziemi, gdzie królowie wszyscy byli spokrewnieni, wskutek tego zawistni i przeto pochopni do podżegania swoich ludów nawzajem przeciw sobie. Ten oto z pewnością nie był szczególnie intrygancki i szczerem spojrzeniem, szybkiem mówieniem i pojmowaniem, czerstwością, optymizmem i zupełną swobodą ujawniał, że tylko rumaki i [illegible] chronić mogły króla przed jego ludem.

Ponieważ wierzył raczej w oręż i w karność niż w cyfry i w myśl, był wtedy jeszcze poplecznikiem państw centralnych: „Cała partja będzie oczywiście nie rozegrana, rzekł w zupełnie czystym północno niemieckim języku, ale Nerdun zdobędę jednak!“ Przystąpił przytem do wielkiej, szczegółowej mapy, wskazał mi fort, do którego właśnie jakoby przypuszczano szturm, potem inny, który niedawno utracono znowu, beształ Francuzów, brał Anglików w obronę, nigdy jednak nie udawał okropnie cierpiącego suwerena, stale — kupca w kłopotach, który niestety nie może się bronić. Uważał przytem, że w tej chwili odnoszą się doń równie niegodnie, jak i do Alberta, króla belgijskiego, bo do Korfu, Chios, Salonik i na Kretę wtargnięto i u tego neutralnego.

Wtedy spodziewał się król, że na całej tej aferze zarobi jeszcze. „Północny Epir i Monastyr: oto czego nam trzeba!“ Wodził przytem suwerennym palcem jenerałów po mapie i wlepił na chwilę w tę cętkę zakochane owo spojrzenie, jakie wodzowie i gracze rzucają kartom, a mężczyźni niekiedy biodrom kobiet, jak gdyby wszyscy oni trzej nie mogli ani chwili żyć dłużej bez ich posiadania. Spojrzenie jego ześlizgnęło się po mapie dalej, a kiedy zapytałem o coś podchwytnego, zawołał żywo:

— Byłbym wszak obrany z rozumu, gdybym się przyłączył! Nie ma tu miejsca na uczucia, ani na prawo, ani na lewo! „Punch“ narysował mnie w stylu waz greckich w antycznym kostjumie, jak to na dwóch postronkach przez niemieckiego cesarza i przez Brytanję szarpany, chwieję się na nogach. Jestem Grekiem. Wszystko inne jest niedorzecznością!“

Ostatniemu temu zdaniu pocichu przyznałem słuszność i powiedziałem zwyczajnie: „Venizelos“, jak nauczyciel gry fortepianowej mówi: F-dur. Uderzył natychmiast w żądany akord, a mnie podobało się bardzo, że o tym człowieku, z którym przez długie lata pospołu rządził, a który teraz stał się jego wrogiem, mówił w słowach, jak o wielkim towarzyszu gry nie zaś jak o przeciwnikach:

— W sprawach polityki bywa niestety często fantastą. Kiedy Grey, jako nagrodę naszego przyłączenia się, pokazał mi z oddali, kawał małoazjatyckiego wybrzeża, oświadczył on natychmiast w Izbie, że dostniemy cały zachód i oto opisywał już nawet łąki i trzody owiec, jakie widział przed sobą!

Kiedy w półtora lat później, w sierpniu 1917 Konstantyna spotkałem znów w St. Moritz, zdawało mu się, że jest jeszcze królem i ukazywał mi błędne światło obrazu królów na wygnaniu, o których czytałem przedtem.

Obalony król budzić ma rzekomo współczucie wszystkich; ja musiałem sobie wyobrazić duchowego księcia bez władzy, naprzykład Nietzschego o zamroczonym umyśle, by pojąć położenie Konstantyna. Wygnany, wyczekujący, z przytłumionemi nadziejami, otoczony tuzinem panów, żył w swoim szwajcarskim hotelu, nasłuchując, napół poinformowany i oto ten, który do wczoraj utrzymywał w całym świecie posłów powoływał się teraz na swego wiedeńskiego lekarza, jako na źródło wiadomości.

Zatrzymał ceremonjał dworski, ludzie jego podkreślali to silniej nawet, niż w domu, jak to bywa zawsze u obalonych monarchów. O ósmej godzinie rano, przywołany do telefonu, odparłem. [illegible]

WIADOMOŚCI Z KRAJU

ZBRODNICZY NAPAD NA REDAKCJĘ HAJNTU.

Jak już donosiliśmy, redakcja „Hajntu" padła ofiarą niebywałego napadu, którego przebieg był następujący:

Redakcja „Hajntu" otrzymywała przez ubiegłą sobotę liczne listy anonimowe i pogróżki, że przygotowuje się napad na lokal drukarni i redakcji. Wobec tego zwróciła się redakcja w sobotę do komisarjatu policji z prośbą o przysłanie asysty policyjnej. Komisarjat odmówił, motywując to koniecznością zbrojnego pogotowia w obliczu wyborów. Około godz. 2'30 nad ranem w niedzielę kiedy członkowie redakcji przygotowywali warszawski numer „Hajntu", nagle na podwórzu rozległy się krzyki i zjawiła się liczna grupa ludzi pod przewodnictwem pewnego inteligenta z rewolwerami w rękach. Napastnicy wpadli przedewszystkiem do drukarni, sterroryzowali rewolwerami pracowników technicznych i zaczęli niszczyć drukarnię „Hajntu". Część napastników udała się równocześnie do redakcji, gdzie znajdowali się wydawca p. Finkelstein, współpracownicy „Hajntu" Żytnicki, Lejzerowicz oraz dziennikarz Grünfeder. Na widok bandy napastników uzbrojonych w rewolwery współpracownicy „Hajntu" zamknęli się w osobnym pokoju. Napastnicy otwierali biurka, zniszczyli stoły, zabrali materjał przygotowany do druku, poprzewracali szafy, a w końcu wybili drzwi pokoju, w którym znajdowali się redaktorzy „Hajntu" i przeprowadzili tam skrupulatną rewizję osobistą. Trzeba podkreślić, że nikomu nie zabrali pieniędzy, a zadowolili się tylko papierosami. Bezpośrednio po wejściu przerwali napastnicy druty telefoniczne, wobec czego nie było mowy o wzywaniu pomocy.

W drukarni zniszczyli płyty ołowiane, rozrzucili czcionki, połamali stoły, a tylko dzięki temu, że jeden z napastników, doszedłszy do linotypu, oparzył się przy piecyku, w którym gotuje się ołów, nie doszło do zniszczenia linotypu. Nie zniszczono również maszyny rotacyjnej, a zadowolono się wyłącznie zniszczeniem kilku matryc, przeważnie starych i gotowych już płyt ołowianych. Mimo napadu [illegible] wydał w niedzielę rano w dniu wyborów numer. Napastnicy po dokonaniu dzieła spokojnie odeszli. Część z nich wsiadła do taksówki, zabierając aparat telefoniczny i kapelusz p. Finkelsteina. W dwie minuty po odejściu napastników zjawiła się w „Hajncie" policja, która spisała protokuł. Nikogo ze sprawców nie zatrzymano.

ARESZTOWANY KOMUNISTA ZABIJA POLICJANTA

52-letni policjant Konstanty Świąteczny w Warszawie, aresztował w piątek wieczorem niejakiego Stefana Namirowskiego, którego znał jako komunistę. Namirowski wzywał do głosowania na listę komunistyczną, wobec tego Świąteczny aresztował go. Prowadząc Namirowskiego do komisarjatu, policjant nie zauważył, że Namirowski zamierza uciec. W pewnym momencie Namirowski chwycił kamień i uderzył Świątecznego w głowę. Mimo ciężkiej rany przytrzymał Świąteczny Namirowskiego do czasu nadejścia policji. Atoli w drodze do szpitala zmarł z powodu uszkodzenia czaszki.

STRASZNE SCENY W SZPITALU WARJATÓW

W szpitalu warjatów w Warszawie dochodzi co raz częściej do strasznych wypadków wskutek braku odpowiedniego pomieszczenia dla chorych. Lekarze i służba nie mogą sobie dać rady z wielką ilością chorych, dla których brak pomieszczenia. Dopiero przed dwoma tygodniami zdarzył się w tym szpitalu straszny wypadek; kiedyto główny lekarz szpitala dr. Giżycki został niebezpiecznie zraniony przez chorego w czasie konsultacji. Stan dra Giżyckiego jest niemal beznadziejny. W szpitalu tym panuje takie przepełnienie, że na schodach, korytarzach i na podwórzu spotyka się niemal na każdem miejscu chorego. Niedawno napadli chorzy na czterech lekarzy, z pośród których tylko dwaj są jeszcze zdolni do pracy. Jedno z pism warszawskich donosi, że chorym a nawet lżej chorym, czyni się specjalne zastrzyki dla ubezwładnienia ich.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Lekkomyślna siostra"

Komedja w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego

Po „Lekkomyślnej siostrze" wychodzi się z teatru ze smutnym uśmiechem na ustach. Demaskowanie człowieka czasami bawi i dziwną sprawia satysfakcję, gdy autor w jakimś „wielkoludzie" obnaża małego człowieka, w jakimś świętoszku obrzydliwego obłudnika. Czasami znowu porywa i ujarzmia widza szaloną pasją, jaką autor przepaja swe dzieła.

Perzyński ani „wielkoluda" na scenę nie wprowadził, ani też nie używał górnolotnego patosu, specjalnie też unikał pasji w demaskowaniu zwykłego człowieczka w człowieku. Perzyński nie był ani moralizatorem, smagającym biczem satyry obłudną moralność, uprawiającą podwójną buchalterję życia, ani też cynikiem, w żadną nie wierzącym świętość, burzącym z rozkoszą sadysty każdą tradycję. Był tylko widzem, a więc widział i wiedział, że człowiek jest kłamcą, kłamiącym sobie i ludziom, że kłamstwo jest nietylko chytrym wybiegiem instynktu lecz też mądrym rezultatem bogatego doświadczenia. Dlatego nie potępił ludzi, których demaskował, można się nawet dosłyszeć w jego dramatach lekkich tonów współczucia.

Stąd właśnie płynie uczucie rzekomego smutku, które nie jest jednakowoż tak dotkliwe, byśmy go nie mogli skwitować pobłażliwym uśmiechem zrozumienia. A dyskrecja, z jaką Perzyński demaskuje obłudę, umiar i takt w przeprowadzeniu akcji, wrodzone wyczucie sceny, które mu każe unikać zbytecznych tyrad i narzuca surową ekonomję środków, czynią jego dramatyczne utwory tak bardzo wartościowemi. Możnaby nawet powiedzieć, że dramaty Perzyńskiego mogłyby się walnie przyczynić do spotęgowania polskiego eksportu, bo chyba taką „Lekkomyślną siostrę" zrozumie nietylko Warszawa, lecz Berlin i Paryż.

Dobrze się więc stało, że dla uczczenia pamięci tego przedwcześnie zmarłego świetnego pisarza wybrano właśnie „Lekkomyślną siostrę", ten najchłodniejszy i najbardziej zwarty utwór Perzyńskiego. Na swej aktualności „Lekkomyślna siostra" dotychczas nie straciła, a twarz jej nie jest zmarszczkami poorana, nie zestarzała się, lecz robi wrażenie, jakgdyby dopiero co wyszła z autorskiego warsztatu.

Zagrano ją żywo, inteligentnie i zajmująco, co jest dużą zasługą m[illegible]ego reżysera p. Szyndlera, który przedewszystkiem dbał o to, by widzów nie nudzić zbytnią dłużyzną akcji.

P. Jaroszewska z prawdziwą wirtuozerją wcieliła się w rolę, która nie leży wcale na linji jej artystycznych możliwości. P. Dziewońska rolę lekkomyślnej siostry dopiero należycie zadebiutowała i przekonała, że jest cennym nabytkiem naszej sceny. Osobna wzmianka należy się p. Kosteckiej, która nietylko zdobyła się na odwagę zeszpecenia się, lecz całkiem dobrze swą rolę starej gadulskiej kuzynki zagrała. Z mężczyzn wymienić należy pp. Leliwę, Szyndlera i Wrońskiego.

M. K.

Jak Ameryka walczy z bezrobociem

Król Midas głodzie...

Oficjalnie oblicza się ilość bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. na 3 i pół miljona. Nieoficjalnie podaje się tę ilość na cztery miljony. Skoro się zważy, że instytucja „trampów", ludzi przenoszących się z miejsca na miejsce i żyjących tu i ówdzie z pracy, a po większej części ze żebraniny i kradzieży, jest w Ameryce jeszcze i teraz bardzo popularna, można dojść do rezultatu, że cyfra 4 miljonów bezrobotnych jest raczej za niska aniżeli za wysoka. W Ameryce niema ustawodawstwa społecznego, a troska o bezrobotnych spada na dobroczynność prywatną. Kto w Ameryce jest zdrów i zdolny do pracy, nie ma prawa do żadnego zasiłku. Jeśli nie płaci czynszu, wyrzuca się go bez pardonu na bruk, a jeśli nigdzie nie może znaleźć pomieszczenia, może się uważać za szczęśliwego, jeśli trzy dni w tygodniu przepędza w jakimś przytułku, resztę zaś na ławkach w parku, w budujących się domach albo też pod mostami.

Ale i Ameryka doszła wreszcie do przekonania, że nie można ignorować miljonów głodujących ludzi. Niedawno odbyła się w Cleveland demonstracja kilkunastu tysięcy ubranych w łachmany bezrobotnych, którzy demonstrowali przeciwko Hooverowi, będącemu gościem amerykańskiej „Bankers Association". Policja wkroczyła i rozpędziła demonstrantów, którzy za wszelką cenę chcieli się dostać na bankiet, urządzony na cześć Hoovera.

Nic dziwnego więc, że w Ameryce mnożą się projekty zaradzenia bezrobociu. Ameryka pozostała jednak wierną sobie i cały ten problem bezrobocia usiłuje rozwiązać drogą inicjatywy prywatnej. Zasadą tej dobroczynności jest dogmat, że „bez pracy niema kołaczy". Coprawda nie chodzi tu o kołacze, tylko o suchy kawałek chleba i o dach nad głową, ale dla Amerykanina pozostaje świętością aksjomat, że kto ma ręce zdrowe, musi pracować. Jest to doprawdy strusia taktyka, powtarzająca przebrzmiałe już teraz nawet w Ameryce hasła, że kto chce pracować, może znaleźć pracę. Dla gospodarki prywatnej poleca się więc wprowadzenie tylko trzech dni pracy w tygodniu, by w ten sposób podwoić możliwość pracy dla szukających jej, oraz zatrudnianie tylko dorosłych na miejsce młodocianych i dzieci. Od państwowych i municypalnych instytucyj żąda się szybszego tempa robót publicznych i sztucznego wynajdywania pracy, chociażby ta praca gospodarczo nie była konieczna.

Brak ustawodawstwa społecznego daje się obecnie w Stanach Zjednoczonych bardzo boleśnie odczuwać. Wątpić jednak należy, czy obecne ciężkie przesilenie gospodarcze, jakie Stany przechodzą, doprowadzą w swym rezultacie do naśladowania Europy i do wprowadzenia ubezpieczenia przeciwko bezrobociu. Jakaś psychoza trwogi ogarnęła ludność Stanów Zjednoczonych. Znawcy życia gospodarczego w Ameryce wskazują na charakterystyczną okoliczność, że po bankach i kasach oszczędności wzrastają wkładki, a mimo to wciąż spada konsumcja kraju i to nietylko konsumcja artykułów zbytkowych, lecz artykułów do niedawna uważanych za najkonieczniejsze. Przeciętny obywatel amerykański ogranicza się we wszystkiem i kupuje tylko to, co mu naprawdę w obecnym momencie jest niezbędnie potrzebne. Możnaby do Ameryki zastosować w zupełności starogreckie podanie o królu Midasie, który wśród gór złota umarł z głodu...

Rozmaite towarzystwa dobroczynne jak Czerwony Krzyż i Armja Zbawienia zdają sobie dobrze sprawę z bezskuteczności wszelkich zabiegów i przygotowują się do bardzo ostrej kampanji zimowej. Gdy kongres się zbierze w grudniu, będzie najprawdopodobniej obradował nad projektem, by dużą ilość zboża przeznaczyć na chleb dla skazanych na głód amerykańskich obywateli.

Z wielką troską spogląda Ameryka w coraz bliższą zimę...

---

nie jestem jeszcze ubrany, co też przyjęto do wiadomości. Mimoto nie zaprezentował mnie znajomy minister Streit, który we wnęce hotelowego hallu zabawiał się z królem rozmową, ale uczynił to starszy ochmistrz dworu. Król osobiście był bez kształtny i elegancki, a kiedy wziąłem zaofiarowany mi papieros, przyglądnąłem się koronie nad literą K i zamilczałem moje myśli. Zresztą zdobywca Kawalli palił najlepsze papierosy świata i nie wiem czy z powodu tego tytoniu i ja nie prowadziłbym wojny.

Wciąż jeszcze zachowywał kawał ufności, zgoła nie był ponurego nastroju i spodziewał się świetnego ponownego powołania, którego istotnie doznał w trzy lata później, by wkrótce potem stracić tron i kraj nazawsze. A jednak nieszczęście rozwidniło w nim niejedno poznanie, jakiego rządzący nie posiadał przedtem:

– Cenzura? Czy istnieje u Was jeszcze coś takiego? To teraz wkrótce zmieni się już. Rządy wojskowe są niedorzecznością". Po takie uwerturze wiedziałem już doskonale, co sądzić o tem. W relacji mojej o stosunkach wiedeńskich wsunąłem zrazu polityczne bonmot o hr. Tiszy, by słuchacza mego trochę zagrzać, poczem powiedział on: „Wiedeń jest już przecież mocno bałkańskim!"

Cóż można bałkańskiemu królowi odpowiedzieć na tego rodzaju samobójczą uwagę? Cofnąłem się przeto w kierunku hr. Czernina i wychwalałem jego polityk[illegible] o osiągnięć Bethmanna, który w rozstrzygającej chwili uląkł się jenerałów.

(C. d. n.).

KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 01	Listopad 18 Wtorek 27 Marcheszwan 5691	Zachód słońca 3. m. 41

25-letni jubileusz prof. Dra Jana Piltza

Dnia 15 bm. wieczorem odbyła się w klinice neurologicznej U. J w Krakowie miła i podniosła uroczystość wręczenia profesorowi Piltzowi księgi pamiątkowej, ku uczczeniu 25-lecia Jego pracy profesorskiej,, z pracami uczni, przyjaciół i nawet nauczycieli Jubilata, sędziwego profesora Forela i profesora Bleurera. W udekorowanej sali wykładowej kliniki zebrał się cały wydział lekarski U. J. z rektorem prof. Załęskim i dziekanem prof. Ciechanowskim na czele, lekarze kliniki i słuchacze medycyny. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem przewodniczącego komitetu jubileuszowego doc dr. Artwińskiego, który wręczył Jubilatowi księgę pamiątkową. następnie przemawiał rektor prof. Załęski — imieniem senatu U. J., dziekan prof. Ciechanowski — imieniem wydziału lekarskiego U. J., prof. Latkowski — imieniem Krakowskiego Towarzystwa lekarskiego, dyr. dr. Stryjeński — imieniem T-wa opieki nad psychicznie chorymi oraz imieniem Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie. dr Chłopicki — imieniem lekarzy kliniki neurologicznej U. J. oraz słuchacz medycyny Sztein — imieniem słuchaczy medycyny U. J Po odczytaniu długiego szeregu depesz i listów z gratulacjami od neurologów i psychjatrów z kraju i z zagranicy, zabrał głos wzruszony Jubilat, podnosząc, że trudy i zasługi. o jakich przed chwilą mówiono. były tylko zwykłem spełnieniem obowiązku i że dzisiejsze zebranie wygląda tak, jak gdyby do mrówki (Jubilata) przyszły inne mrówki i zaczęły gratulować. że pracuje. Miła uroczystość zakończyła wspólna fotografja

Usprawnienie komunikacji autobusowej

Z dniem 31 grudnia br. wchodzą w życie nowe przepisy ministra robót publicznych, dotyczące komunikacji autobusowej.

W terminie tym wszystkie autobusy zaopatrzone muszą być w apteczkę Polskiego Czerwonego Krzyża. jedną gaśnicę, alarmowe urządzenie dzwonkowe, umożliwiające podróżnym danie sygnału kierowcy, odpowiedni komplet narzędzi i części zapasowych, dwa koła zapasowe, dwie strzałki kierunkowe po obu stronach wozu, przygotowane do oświetlenia w nocy, szyldzik z napisem, że niema miejsc wolnych, oraz wycieraczkę do szyby przed kierowcą.

Pozatem przepisy określają ściśle wygląd i rozmiary karoseryj autobusowych itd

Kto może emigrować do Argentyny?

Swobodny wyjazd do Argentyny w ramach ustalonego kontyngentu mają samotni rolnicy oraz rodziny rolnicze. Od rodzin rolniczych z dzieśmi Urząd Emigracyjny wymaga okazania prawomocnego zaświadczenia, względnie czeku o posiadaniu 300 dolarów amerykańskich, nie licząc oczywiście wydatków na podróż i za przejazd okrętem. Pozatem wymaga się wezwania z Argentyny od krewnych lub znajomych, wzywających emigrantów do tego kraju.

Zarządzenie powyższe zmierza ku temu, aby przybyła do obcego kraju rodzina nie znalazła się w nędzy doc zasu znalezienia zajęcia. Emigranci innych zawodów mogą otrzymać zezwolenie na bezpłatne paszporty emigracyjne, o ile wy jednają w konsulacie argentyńskim przyrzeczenie, że wizę otrzymają bez przeszkód. Od kobiet, jadących samotnie wymagana jest w każdym wypadku „karta wezwania“.

Wielki pożar w Pleszowie

W niedzielę późnym wieczorem wybuchł groźny pożar we wsi Pleszowie pod Krakowem. Ogień zagrażał gęsto zabudowanej wsi, a przed przybyciem straży pożarnej z Krakowa objął trzy zabudowania. Spłonęły dwie stodoły z plonami, dwie wozownie, młockarnia i sieczkarnia, należące do trzech gospodarzy, a nadto spalił się dach na dwóch dalszych stodołach. Przyczyny pożaru, którego iskry niesione wiatrem przerzuciły na sąsiednie zabudowania, nie ustalono. Szkoda w budynkach ubezpieczonych wynosi 12 tys. złotych, zaś w inwentarzu nieubezpieczonym 6 500 złotych. Akcja ratownicza straży krakowskiej przeciągnęła się do godziny 4-tej rano.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z wtorku na środę mają dyżur apteki: Rynek A - B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i Rynek podgórski 9.

— **DO WSZYSTKICH MĘŻÓW ZAUFANIA I KIEROWNIKÓW BIUR WYBORCZYCH** zwraca się Biuro Org Sjońskiej z prośbą o zwrot wszystkich dokumentów wyborczych do biura organizacji sjońskiej, Stradom 15.

— **II. PODWIECZOREK TOWARZYSKI** w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich (Rynek Gł. 19. I p.) odbędzie się dziś we wtorek. Wstęp dla członkiń i wprowadzonych gości Początek o godz 6 tej.

— **Z MUZEUM NARODOWEGO.** Pani wiceprezydentowa Piotrowska ofiarowała do Muzeum Narodowego album z akwarelami i rycinami, przedstawiającemi dawne wojsko polskie nadto kilka sztuk dawnej broni. w czem dwie szpady z czasów Wolnego miasta Krakowa.

— **Z TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO.** We czwartek dnia 20 bm. o godz 7:30 wieczorem odbędzie się w Klinice Neurologicznej (Kopernika 48) posiedzenie Towarzystwa Neurologicznego z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia. 2) Dr Godłowski: Odczyt — Wpływ ośrodków na diurezę 3) Dr Bornstein: Przypadek podejrzany ra wągra mózgu 4) Dr Sikorska: 3 przypadki natręctw myślowych 5) Dr Gradziński i Dr Leszczka (z Zakładu Anatomji patologicznej): Przypadek guza rdzenia z pokazem preparatu anatomicznego.

— **NOWE CENY PIECZYWA.** W związku z ostatnio notowanemi cenami mąki magistrat podaje do wiadomości, że od wtorku dnia 18 bm. mogą być pobierane w sprzedaży detalicznej tak w sklepach piekarnianych jak i sklepach spożywczych najwyżej następujące ceny: za 1 kl. chleba żytniego jasnego z kminkiem lub bez 40 gr, za 1 kg. chleba ciemnego 34 gr, za 1 kg. chleba pszenno- żytniego 44 gr. za 1 kg chleba pszenno- razowego 35 gr, za 5 dkg bułkę polską 4 gr, za 4 dkg pieczywo wiedeńskie 4 gr. Przekraczający powyższe ceny będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

— **POŁĄCZENIE TELEFONICZNE Z WĘGRAMI.** Z dniem 15 bm wprowadza się ruch telefoniczny między Krakowem, Tarnowem, Krynicą-Zdrojem, Nowym Saczem, Oświęcimem, Białą, Dąbrową Górniczą, Olkuszem, Miechowem i Częstochową z jednej strony, a wszystkiemi urzędami na Węgrzech z drugiej strony.

— **Z TARGÓW MIĘSNYCH.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 74. wołów 171, krów 101, jałówek 83, cieląt 651, owiec 12, nierogacizny 1101, razem 2296 zwierząt Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2204 sztuk, na konsumcję innych gmin 89 sztuk. Spęd bydła rogatego i cieląt był średni, nierogacizny większy. Ceny wszystkich gatunków zwierząt niezmienione.

Na Centralną Targowicę w Mysłowicach spędzono buhaji 84, wołów 40, krów 772, jałówek 65, cieląt 175, owiec 8, nierogacizny 1774, ogółem 2918 zwierząt. Targ był ożywiony, tendencja zwyżkowa.

— **SAMOBÓJSTWO.** Dnia 16 bm. o godz. 11'30 rzuciła się w zamiarze samobójczym z III Mostu do Wisły Stefanja Wicher, służąca i utonęła. Zwłoki denatki wydobyto i przewieziono do Zakładu medycyny sądowej. Dochodzenia w kierunku ustalenia przyczyny samobójstwa zostały wdrożone.

— **UTONĄŁ WSKUTEK OPILSTWA.** Wczoraj wieczorem interwenjował lekarz pogotowia ratunkowego w Łagiewnikach, gdzie Jan Dąbrowski (lat 45) kaflarz, będąc w stanie nietrzeźwym, wpadł do stawu. Próby przywrócenia do życia Dąbrowskiego po wydobyciu go z wody, okazały się daremne. Zwłoki przewieziono na zarządzenie fizyka do zakladu medycyny sądowej

— **WYPRAWA PO MYDŁO.** Ohrenstein Markus właściciel fabryki mydła przy ul. Skawińskiej 13 zgłosił do policji, że w nocy z 14 na 15 bm. dostali się nieznani sprawcy do jego fabryki, skąd skradli około 200 kg. mydła wartości około 300 zł. Dochodzenia w toku

— **KRADZIEŻE MIESZKANIOWE** Uches Izak kupiec zam. przy ul. Dietlowskiej l. 44 zgłosił do policji, że dnia 16 bm. między godz 18 a 19 dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania, skąd skradł mu jeden zegarek niklowy męski, jeden zegarek złoty damski, jeden pierścionek złoty, oraz kilka poszewek na poduszki i kilka prześcieradeł, łącznie wartości około 400 zł. Dochodzenia w toku. — Fischel Rapaport zam. przy ul. Starowiślnej l. 79 zgłosił, że dnia 16 bm. dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania, skąd skradł mu biżuterję wartości około 1300 zł. — Strammer Leon, kupiec zam przy ul. Paulińskiej l. 22 zgłosił do policji, że dnia 15 bm około godz. 19-tej dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania, skąd skradł mu srebrne nakrycie stołowe wartości 1500 zł. — Landofr Joel, kupiec zam. przy ul. Starowiślnej 46 zgłosił że dnia 13 bm. w godzinach wieczornych skradziono mu z niezamkniętego mieszkania futro czarne z lisów, wartości 250 zł. — Blarasini Stefan (lat 36) robotnik zam. przy ul. Wielopole 1 i Głowa Michał (lat 37) robotnik zam. przy ul Wenecja 8, przytrzymani zostali obaj za kradzież garderoby wartości 150 zł na szkodę Władysława Poznańskie go zam. przy pl. Matejki 10. — Ferfecka Anna (lat 27) prostytutka, przytrzymana została za kradzież płaszcza wartości 60 zł na szkodę Ożóg Heleny zam przy ul Krzywej 7 — Fastler Izrael (lat 38) handlarz am. w Borku Fałęckim, przytrzymany został pod zarzutem kradzieży czapki futrzanej na szkodę niestwierdzonego narazie właściciela.

— **Z KIM GRAŁ?** Wydziawski Eugenjusz, robotnik, zam. w Borku Fałęckim zgłosił do policji, że dnia 15 bm. w czasie gry w karty obok III Mostu skradł mu jeden z grających nieznanego nazwiska osobnik kwotę 20 zł.

—o—

ZMARLI:

Chaim Stark l. 64, Getzel Goldblatt l. 72, Sabina Nass l. 37.

— **BIURO DLA EMIGRACJI I POSREDNICTWA PRACY DLA ŻYDOWSKIEJ INTELIGENCJI ZAWODOWEJ.** Centralny Komitet Wykonawczy Związku Stowarzyszeń Studentów Żydów z Polski, studiujących zagranicą, postanowił powołać do życia Biuro dla Emigracji i Pośrednictwa Pracy dla Żydowskiej Inteligencji Zawodowej W skład kierownictwa, którego zadaniem będzie zorganizowanie Biura w porozumieniu z przedstawicielami zainteresowanych żydowskich organizacyj społecznych, wchodzą: inż. D. Działoszyński, inż. S. Goldfein, mag. praw J. Handelsman, Dr. El. Hanna, inż. L. Monoson, dr. B. Krzypow i inż. B. Rogowoj

---

Bł. p.

SABINA z Grünów NASSOWA

żona kupca

zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 37.

Obrzęd pogrzebowy odbył się w poniedziałek 17-go listopada 1930 o godz. 2 popoł., o czem zawiadamia

Stroskany mąż.

ZE SPORTU

TRENINGI SEKCJI GIER SPORTOWYCH ŻKS. „MAKKABI“

Zarząd Sekcji Gier Sportowych ŻKS Makkabi zawiadamia, że treningi siatkówki i koszykówki drużyn męskich i kobiecych rozpoczynają się w poniedziałek 17 listopada w gimnazjum żydowskiem przy ul. Brzozowej. Treningi panów odbywają się w poniedziałki i środy od 5'30—6'30, w soboty od 6—7 i w niedziele od 4—7 pop Treningi pań odbywają się w poniedziałki i środy od 6,40—7.40 i soboty od 5—6 pop. Ze względu na zbliżający się sezon wzywa się wszystkich członków sekcji do pilnego uczęszczania na treningi. Pierwszy trening w poniedziałek 17 listopada.

GARBARNIA—WISŁA 2:1 (0:1).

Obie drużyny wystąpiły do tego spotkania w osłabionych składach Śliskie boisko uniemożliwiło prowadzenie normalnej gry. Sędzia p. Burka.

O WEJŚCIE DO LIGI.

Królewska Huta. 16. 11. Amatorski—Legja (Poznań) 2:0.

Lwów. 16. 11. Lechja—82 p. a. c. 3:0 w. o. z powodu nieprzybycia drużyny 82 p a.

Ż. F. G.—HAGIBOR 2:1 (0:1)

Mecz decydujący o wejście do B klasy, przerwany 22 min. przed końcem.

—o—

HUNGARIA wznosi się znowu do szczytów swej ubiegłej tradycyjnej formy. Ostatni wynik z FTC był nierozstrzygnięty.

WAŻNIEJSZE ZAWODY PIŁKARSKIE: Szwajcaria—Holandja 6:3, Paryż—Londyn 6:3!

NIEMCY wygrali turniej hippiczny w Bostonie, zdobywając po raz drugi Puhar Narodów przed Ameryką, Irlandją, Szwecją i Kanadą.

Inspekcja pracy w Polsce

Sprawozdanie Głównego Inspektora Pracy

Tegoroczne sprawozdanie Głównego Inspektora Pracy zawiera poza sprawozdaniami inspektorów dwunastu okręgów również zarys działalności inspekcji pracy w pierwszem dziesięcioleciu 1918-1928. W chwili odzyskania niepodległości jedynie Warszawa miała inspekcję fabryczną jeszcze z czasów okupacji niemieckiej. Dekret tymczasowy ze stycznia 1919 roku wprowadza ją w całym kraju, a dekret z roku 1917 daje jej jednolite podstawy organizacyjne już na terenie całego państwa.

Inspekcja pracy wyrosła na Zachodzie na gruncie rozwijającego się przemysłu: była to właściwie inspekcja fabryczna. Ustawa polska rozciągnęła ją również na pracowników umysłowych, na robotników rolnych a nawet na dozorców domowych. W sprawozdaniu brak jednak dokładniejszych informacyj, dotyczących wszystkich grup pracowniczych poza robotnikami fabrycznymi. Spotyka się owszem drobne wzmianki o działalności inspekcji w rolnictwie, wśród pracowników umysłowych, a brak ich zupełnie, o ile chodzi o chałupnictwo, zatrudniające, jak wynika z ostatnich danych, olbrzymią, kilkusettysięczną armję pracowników.

Stosunki na Kresach pozostawiają również wiele do życzenia, o ile chodzi o warunki pracy. Inspekcja napotyka na skutek warunków komunikacyjnych na wielkie przeszkody. Na poszczególnych linjach kolejowych kursuje dziennie tylko 1 pociąg, tak, iż wizytacja jednego zakładu zajmuje niejednokrotnie kilka dni czasu. W niektórych porach roku — na wiosnę, jesienią i zimą — dojazd do niektórych miejscowości jest zupełnie niemożliwy, co pociąga z natury rzeczy unieruchomienie inspekcji. A tam właśnie jest stan najgorszy. Np. w Gródku mieszkania zatrudnionych w tartaku robotników urągają według opinji inspektora, zasadom higjeny. „Są to przeważnie, pisze inspektor, obrzydliwe, ciasne, niskie, nieszczelne, zgniłe komórki, o minimalnej powierzchni. W barakach powyższych mieszczą się dziesiątki rodzin.. stan jest tak beznadziejny, że o ich naprawie nie może być mowy“.

O warunkach, panujących w kamieniołomach na Wołyniu, które zatrudniają 5.000 robotników czytamy: „Żadna z firm, nie wyłączając przemysłowej dzielnicy śląskiej, która ma tam własne kamieniołomy, nie zatroszczyła się o mieszkania dla robotników, którzy mieszkają często w ziemiankach“.

Jeśli chodzi o pracę kobiet i młodocianych, która podlega jak wiadomo, specjalnym ustawom ochronnym, stwierdza sprawozdanie jej wyraźny wzrost i to nietylko w włókiennictwie ale i w hutnictwie i przemyśle maszynowym. Wybitną tendencję wzrostu przedstawiają niektóre gałęzie przemysłu w stosunku do pracy młodocianych, np. przemysł metalowy, co wiąże się z dokonywującą się racjonalizacją tego przemysłu i wprowadzeniem coraz bardziej udoskonalonych maszyn, do których obsługi równie dobrze nadają się młodociani. W jednym z okręgów wzrósł, wedle obliczeń inspektora, ich udział z 4 do 10 proc., na co wpłynęły również i niskie płace młodocianych.

W sprawozdaniu zawarta jest krytyka metody obliczania płac realnych. Metody te, pisze inspektor główny, wymagają korektyw, zanim rezultaty ich będą mogły być uznane za miarodajne. Z innych ciekawych spraw porusza sprawozdaniem tak aktualną obecnie na Zachodzie kwestję roku przygotowawczego dla młodzieży, wstępującej po ukończeniu szkoły powszechnej do fabryki. Sprawozdanie zawiera liczne ilustracje i wykresy obrazujące stan i warunki pracy w Polsce.

Organizacja drapacza chmur

Ile wind? — Obsługa — Tunele pod drapaczami — Dwa piętra na dobę

W Nowym Jorku jeździ dziś windami więcej osób (tzn. korzysta z lokomocji pionowej w ciągu dnia), niż wszystkiemi lokomocjami poziomymi, kursującymi na ulicach, pod ziemią i nad ziemią.

Przeciętny drapacz ma 20—25 wind, zwykłych i tzw. ekspresowych, podnoszących się z szybkością 200 metrów na minutę. Wszystkie te windy z trudem dają sobie radę z tłumem, złożonym z 20.000 osób, pracujących w takim drapaczu. O chodzeniu po schodach niema mowy, gdyż upłynęłoby kilka godzin, zanimby się taki drapacz opróżnił, co i tak przy pomocy wind zajmuje około jednej godziny. Średnio silny mężczyzna po zejściu z 60-go piętra jest niezdolny narazie do pracy.

Drapacz jest właściwie przez pewną część dnia miasteczkiem, które swemi podwalinami obejmuje cały blok uliczny, a projektowane są już drapacze, obejmuje kilka bloków z arkadami ponad ulicami. Porządek w tem miasteczku utrzymuje przeszło 500 osób, a do lokomocji windowej potrzeba około 60 ludzi. Pozatem ciśnienie wodociągowe podnosi wodę w Nowym Jorku tylko na 50 metr., przeto drapacz musi mieć własny system pomp, wodociągów hydrantów itd.

W zimie trzeba w nim utrzymać odpowiednią temperaturę, co wymagałoby ciągłego dowożenia węgla do pieca centralnego ogrzewania: zatarasowałoby to i tak już zapchane ulice, więc system centralny ogrzewania drapacza znajduje się w znacznej od niego odległości.

Po skończonej pracy niemożliwem jest, by 20.000 ludzi wyszło odrazu na ulicę, przeto większość zjeżdża odrazu do tunelu, których ogrom na sieć znajduje się pod drapaczem. Tu mają pracownicy dziesiątki sklepów gdzie załatwiają swe sprawunki by zaraz po tem tunelami udać się na stacje różnych linij komunikacyjnych, rozwożących ich do domów. Większość tych pracowników nie widzi wprost Nowego Jorku, chyba że zostaje w nim do wieczora.

Drapacze rosną w Nowym Jorku, jak grzyby po deszczu; o placach pod budowę ich niema mowy, przeto rozbija się „stare“ 10—20 piętrowe kamienice i na ich miejscu staje drapacz. Ponieważ rozbiórka takiej kamienicy kosztuje drożej, niż materjał otrzymany przy rozbiórce, przeto kamienić rozbija się na drobne kawałki w najszybszym możliwie tempie; materjał z rozbiórki wsypuje się wprost do morza, by zyskać nowe tereny pod budowę. Drapacz buduje się obecnie z szybkością dwóch pięter na dobę.

W dzielnicy Manhattan zześrodkowują się drapacze i jest ich już tyle, że w porze rannej do dzielnicy tej zjeżdżają dziś tłumy wystarczające dla zapełnienia np. Paryża. Drapacze chmura ludzi — to zjawiska nierozdzielne. W godzinach południowych Manhattan jest najgęściej zaludnionem miejscem na kuli ziemskiej.

Monopol zapałczany wydzierżawiony na dalszych 20 lat

W zamian otrzymała Polska pożyczkę 32 miljonów dol.

W a r s z a w a 17. 11 PAT. Ministerstwo skarbu komunikuje: w dniu 17 bm. podpisana została umowa między min. skarbu a spółką dla eksploatacji monopolu zapałczanego oraz szwedzką spółką zapałczaną, jako gwarantem za spółkę polską, obejmująca: 1) przedłużenie terminu dzierżawy monopolu na wyrób zapałek na lat 20, tj. do r. 1965, oraz zmianę warunków dzierżawy, 2) kontrakt pożyczki na sumę nominalną 32.400.000 dolarów, oprocentowaną 6 i pół procent rocznie o kursie emisyjnym 93. Umowa powyższa wchodzi w życie po uchwaleniu odpowiednich przedłożeń przez ciała ustawodawcze.

Premjer Berenguer o nowych wyborach w Hiszpanji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

M a d r y t 17. 11. (R) W wywiadzie dziennikarskim oświadczył premjer hiszpański generał Berenguer, że nowe wybory w Hiszpanji zostaną rozpisane na luty 1931 r. Wyraża on przekonanie, że wybory przyniosą partji monarchistycznej przytłaczającą większość. Republikanie wprawdzie pokładają wielkie nadzieje, premjer jednak jest zdania, ż wybory przyniosą im rozczarowanie. Rewolucji polityczna jest także zupełnie wykluczona, ponieważ republikanie nie mają najmniejszych wpływów na armję, która bez reszty oddana jest monarchji. Możliwą jest natomiast rewolucja ekonomiczna i już dziś walka z organizacjami społecznemi przedstawia jak największe trudności.

Co było przyczyną katastrofy w Lyonie?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

P a r y ż. 17. 11. (B) Z pod gruzów zawalonych budynków w Lyonie wydobyto dotychczas ogółem 14 zwłok, podczas gdy zwłok oficera straży pożarnej i 12 strażaków oraz zwłok 4 policjantów i około 10 osób jeszcze nie zdoła no wydobyć. Skutkiem tej katastrofy, pozbawionych zostało 200 osób dachu nad głową. Dziś przedpołudniem zauważono dalsze obsuwanie się zbocza pagórka, wskutek czego budynek szpitalny grozi zawaleniem się. Stwierdzono obecnie, że katastrofa została spowodowana pęknięciem głównej rury wodociągowej, woda bowiem wyżłobiła ziemię do tego stopnia, że obsunęło się zbocze tarasu.

Gwałtowna trąba powietrzna w południowych stanach

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

N o w y J o r k. 17. 11 (R) Kilka stanów południowych a specjalnie Missisipi i Luiziana zostały nawiedzone gwałtowną trąbą powietrzną, jaka wyrządziła znaczne szkody. Szczegółów brak, ponieważ zerwane są linje telefoniczne. Jak dotychczas stwierdzono 12 osób jest zabitych i większą ilość rannych.

WESOŁY KĄCIK

TROCHĘ FOSFORU...

Mark Twain, gdy był jeszcze dziennikarzem, pełnił w redakcji funkcje sekretarza. Z tego tytułu oczekała go codzień wątpliwa przyjemność przeglądania i odczytywania rękopisów nadsyłanych do redakcji.

Pewnego dnia pyta Twaina młody poeta, czy to prawda, że mięso ryby zawiera fosfor, który działa pobudzająco na mózg ludzki?

A na to Twain:

— Święta racja, ale, sądząc po nadesłanych przez pana utworach, powinienby pan skonsumować conajmniej wieloryba!

TEN UMIAŁ OSZCZĘDZAĆ.

Emerytowany redaktor dziennika w małem miasteczku w Stanach Zjednoczonych chwalił się przed znajomymi, iż potrafił zaoszczędzić i odłożyć 100,000 dolarów. Nowinę przyjęto z niedowierzaniem.

— Czyżby zawód redaktora w małem mieście był tak intratny? — zapytał jeden z Tomaszów niewiernych.

— Pracowałem przez 40 lat, odpowiedział redaktor, bez wytchnienia, oszczędzałem, nie wydawałem ani jednego dolara na przyjemności, nie kupowałem nic na raty, nie zaciągałem długów. Dzięki ciotce, która zapisała mi umierając sumę 99,999 dolarów i dzięki mojej oszczędności — jestem obecnie posiadaczem 100,000 dolarów.

Konferencja gospodarcza Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 17. 11. (K) Rozpoczęła się tu dziś druga tegoroczna konferencja gospodarcza Ligi Narodów. Jest ona dalszym etapem odbytych w lutym i marcu br. konferencyj, które doprowadziły do przyjęcia genewskiej konwencji handlowej, wedle której przystępujące do niej państwa miały sobie wzajemnie przyznać pewnego rodzaju stabilizację taryf celnych. Konwencję tą ratyfikowało dotąd tylko 9 państw. Obecna konferencja ma ustalić pod jakimi warunkami i kiedy miałaby owa konwencja wejść w życie. Na zapytanie, czy rządy, które konwencję ratyfikowały skionne są do wprowadzenia jej między sobą w życie, wszystkie odpowiedziały przecząco.

Strajk generalny w Hiszpanji

Madryt 17. 11. (R) Ogłoszony w sobotę w Madrycie strajk generalny na znak protestu przeciw krwawemu rozpędzeniu demonstracji robotniczej przez policję, w którym bierze udział 100 tysięcy robotników, trwa w dalszym ciągu mimo iż miał być w poniedziałek zakończony. Rząd grozi ogłoszeniem stanu oblężenia i jest zdecydowany wydać daleko idące zarządzenia, mające zapobiec dalszemu rozszerzaniu się strajku. Mimo to strajk generalny proklamowano także w Bilbao i Walladolid.

Madryt 17. 11. (R) Na znak solidarności z robotnikami madryckimi ogłoszono dziś w Barclonie strajk generalny. W mieście kursują wprawdzie jeszcze autobusy i dorożki samochodowe, jednak sklepy zostały pozamykane. Wszystkie fabryki stanęły i wogóle zamarło życie gospodarcze.

Marszałek Piłsudski przyjął raport o wyniku wyborów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 11. Sin. Szef departamentu politycznego w min. spraw wewnętrznych płk. Stamirowski przyjęty został dziś rano przez marsz. Piłsudskiego, któremu złożył szczegółowy raport o wyniku wyborów.

O godz. 6 popołudniu odbyła się w Belwederze z udziałem marsz. Piłsudskiego narada poświęcona ostatnim wyborom.

Giełda zareagowała zwyżką

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 11. Sin. Giełda przyjęła wynik niedzielnych wyborów nagół przychylnie. Zaznaczyła się dość silna zwyżka poszczególnych papierów.

ROZMAITOŚCI

Liga walcząca z niepunktualnością w teatrze

Człowiek cierpi na niedające się wytępić przyzwyczajenie nieregularnego przychodzenia do teatru i na koncerty. Naraża to innych ludzi, którzy wygodnie się już usadowili, na rozmaite nieprzyjemności. Nic dziwnego więc, że w praktycznej Ameryce powstała liga walki z tymi maruderami. Każdy członek ligi składa uroczystą przysięgę, że za żadną cenę nie powstanie i nie zrobi miejsca ludziom, którzy podczas przedstawienia lub koncertu wchodzą na salę. Nawet jeśliby miało dojść do skandalu nie wolno członkom ligi żadnego uczynić ustępstwa, przeciwnie, skandale są nawet bardzo pożądane, gdyż zwracają tylko uwagę opinji publicznej.

Czy liga ta dużo pomoże, jest rzeczą bardzo wątpliwą, bo o wiele praktyczniejszą jest rzeczą, by nie wpuszczano na salę za późno przychodzących do teatru i na przedstawienia.

Także problem „naukowy"

Dla przeciętnego człowieka jest to rzeczą obojętną, kto go kasa: pchła-samiec, czy też samica? Ale są ludzie, którzy się widocznie i tym problemem bardzo interesują. Są to po większej części ludzie, zajmujący się tresurą pcheł. Jeden z nich Francuz Jean Rochet ogłosił niedawno broszurę, w której stara się wykazać, że samiec jest bardziej aktywny i lepiej pracuje. Znalazł się jednak wnet obrońca płci pięknej wśród pcheł, Amerykanin William Heckler, który na podstawie swego doświadczenia wykazał, że samica-pchła przewyższa pod każdym względem samca-pchłę. Samiec jest o wiele mniejszy od samicy i dlatego nie nadaje się nawet do treningu. Zdaniem Hecklera pchły żyją tylko przez kilka tygodni i dlatego trenerzy muszą mieć wciąż świeży ich zapas. On, Heckler sprowadza „swój towar" głównie od stewardów europejskich okrętów. Te pchły z europejskich okrętów są znacznie ruchliwsze, zwinniejsze i inteligentniejsze od innych pcheł. Właśnie na podstawie swoich studjów nad tymi pchłami doszedł Heckler do rezultatu, że samica jest o wiele pilniejsza przy wysysaniu krwi i dlatego jest silniejsza i grubsza od samca.

Kłopoty b. króla Hedżasu

Nietylko w Turcji, ale na całym Wschodzie Muzułmańskim budzą wielkie zainteresowanie kłopoty natury finansowo-karnej, w jakich się znalazł ex-król Hedżasu, Hussein, uwikłany obecnie w niemiłą sprawę sądową na wyspie Cyprze, na której zamieszkał po swojej detronizacji.

Zgórą 80 letni Hussein objął tron w roku 1916 i w r. 1925 został zdetronizowany przez przywódcę Wahabistów, Ibn Saud'a, który zmusił starca do ucieczki. Z żoną i nieliczną świtą udał się ex-monarcha arabski na wyspę Cypr, gdzie, zmuszony szukać środków utrzymania, założył dom handlowy eksportowo-importowy. Okazało się jednak, że i w interesach nie poszczęściło mu się, tak że po dwóch latach musiał zwinąć swoje przedsiębiorstwa i zawiesić wypłaty. Kiedy jeden z jego wierzycieli, zapominając o wszelkich przepisach dworskiej etykiety, przybył osobiście na Cypr i energicznie domagał się od Husseina uregulowania swoich należności, oburzony ex-władca nietylko raczył własnoręcznie wymierzyć natrętowi parę potężnych policzków, ale kazał mu przez swojego sekretarza wymierzyć dotkliwą karę, w której wyniku nieszczęśliwy wierzyciel przeleżał kilka tygodni w szpitalu. Po wyzdrowieniu zamiast przyjąć z pokorą dowód monarszej niełaski, wytoczył ex-królowi proces.

W najbliższych dniach odbyć się ma posiedzenie drugiej instancji sądowej w tej sprawie, jako że pierwsza, w Larnako na Cyprze, uznała się za niekompetentną.

Kiedy sekretarz Husseina zwrócił się o pomoc do jego synów: Feisala, króla Iraku, i Abdullaha, emira Transjordanji, otrzymał odpowiedź od króla Feisala, że kasy jego państwa są zbyt wyczerpane, aby mógł się zdobyć na wydatniejszą pomoc pieniężną dla ojca, a Abdullah wprost odpisał, że na terytorjum angielskiem zniesione zostało więzienie za długi, ojcu jego nie grozi więc żadne niebezpieczeństwo.

Na Wschodzie oczekują z wielkiem zainteresowaniem wyniku niezwykłego procesu.

Wybory do sejmu gdańskiego

Gdańsk 17. 11. ŻAT. Pomimo wielkiego zwycięstwa, jakie odnieśli Hitlerowcy podczas wczorajszych wyborów do Vokstagu, socjaldemokracja stanowi najliczniejszą frakcję Vokstagu. Jedynym Żydem, którego wybrano do Volkstagu, jest socjalista Bing.

Wiedeń 16. 11. PAT. W stanie zdrowia ks. dra Seipla nastąpiło wczoraj pewne pogorszenie. Temperatura wynosiła wieczorem 38 stopni. Dziś wieczorem nastąpiło polepszenie. Lekarze wyrażają nadzieję, że ks. Seipel będzie mógł w ciągu bieżącego tygodnia wrócić do swych zajęć urzędowych.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 17. 11. 1930. Akcje utrzymane. Dolar lekko słabiej.

Akcje handlowe: Tohan 4

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 30.50

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 98.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju mocniejszego. Transakcje dokonano jedynie Tohanem, Zieleniewski i z papierów procentowych 4-proc. Prem. Pożyczką inwestycyjną po kursach nieco mocniejszych przy nagół niewielkich obrotach. Reszta papierów bez zainteresowania.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój lekko słabszy. Zaofiarowanie towaru większe przy mniejszem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92 i pół do 8.94, czeki bankowo 8.91—8.92. Warszawa dol. 8.91 i pół do 8.94, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Lwów dol. 8.92—8.94, czeki 8.91—8.92. Katowice dol. 8.92 i pół do 8.94 i pół, czeki 8.91 i jedna czw. do 8.92 i jedna czw. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 17. 11. PAT. Akcje: Bank handlowy w Warszawie 108, Bank Polski 160 i pół, 161, Węgiel 37, Lilpop 24, Modrzejów 10, 10 i jedna czw., Norblin 35, 35 i pół, Haberbusch 113. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 50, 4-proc. inwestycyjna 100, seryjna 101 i pół, 5-proc. dolarowa 55, 5-proc. konwersyjna 49, 6-proc. dolarowa 75 i pół, 75, 10-proc. kolejowa 104, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

• • •

Waluty: Dolary 8.92 i pół, 8.94 i pół, 8.90 i pół. **Dewizy:** Belgja 124.42, 124.73, 124.11, Londyn 43.33, 43.44, 43.22, Nowy Jork 8.915, 8,935, 8.895, Nowy Jork wypł. telegr. 8.924, 8.944, 8.904, Paryż 35.04, 35.13, 34.95, Praga 26.45, 26.01, 26.39, Szwajcarja 172.87, 173.30, 172.44, Wiedeń 125.60, 125.91, 125.29, Wiedeń 125.60, 125.91, 125.29, Berlin 212.58.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 17. 11. 1930. Bez zmiany.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 17. 11 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.97—169.47, Budapeszt 124.06—124.36, Bukareszt 4.20.40—4.22.40, Londyn 34.44—34.54, Nowy Jork 709—711.50, Paryż 27.83.5—27.93.5, Praga 21.02 i jedna ósma do 21.10 i jedna ósma, Warszawa 79.41—79.69, Zurych 137.37—137.87, Amerykańskie 701.75—710.75, Niemieckie 168.72—169.32, Polskie 79.30—79.70, Szwajcarskie 137.02—137.82, Czeskie 21 i trzy ósme do 21.12 i trzy ósme, Węgierskie 124.10—124.50.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.36, Renta lutowa 1.33, Renta koronowa 1.36, Losy Tureckie 16.5, Karpaty 3.9.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 17. 11. PAT. Paryż 20.27 i pół, Londyn 25.06 i pół, Nowy Jork 5.16.15, Belgja 71.98, Włochy 27.02, Berlin 122.98, Wiedeń 72.67, Praga 15.30 i pół, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.29 i pół, Bukareszt 3.06 i jedna ósma.

CERTYFIKATY POCHODZENIA TOWARÓW EKSPORTOWANYCH Z POLSKI DO FRANCJI. Izba przemysłowo- handlowa w Krakowie zawiadamia firmy interesowane, że rząd francuski wydał ostatnio rozporządzenie, dotyczące importu pewnych produktów, pochodzących z Rosji Sowieckiej.

W związku z tem, wymagane będą począwszy od 25 listopada br. certyfikaty pochodzenia dla przesyłek następujących towarów nadchodzących z zagranicy, m. in. także z Polski: drób żywy i bity, gołębie, zboże i produkty pochodne, cukier, melasa, drzewo, klej, żelatyna, olejna, stearyna i kwas stearynowy. Certyfikaty pochodzenia wydaje firmom tutejszego okręgu Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie.

Pożar w kinoteatrze w Łucku

Łuck 17. 11. ŻAT. Podczas seansu w tutejszem kinie „Apollo", zapaliła się taśma filmowa. Wśród zebranej publiczności wybuchła panika. Wszyscy rzucili się do wyjścia. Wiele osób zostało rannych i zabitych. Dotychczas stwierdzono, że dwóch Żydów poniosło śmierć.

WOLNE POSADY

BIURO sprzedaży zjednoczonych fabryk kos poszukuje zdolnych i w branży żelaznej dobrze wprowadzonych zastępców miejscowych na Tarnów, Rzeszów, Przemyśl, Lwów, Stanisławów i Tarnopol. Zgłoszenia w języku niemieckim wraz z referencjami należy kierować pod „Kosy" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków. 3735er

DO OBJĘCIA kilka posad dla wychowawczyń na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia do Biura Pośrednictwa Pracy, Rynek gł. 29, od godz 3—6 popoł. 3760x

POSAD POSZUKUJĄ

KONCYPJENT adwokacki, z dwuletnią praktyką prowincjonalną i ukończoną praktyką sądową, poszukuje posady od stycznia 1931. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Pracowity". 1761g

POLSKO-niemiecki korespondent, buchalter bilansista, rutynowany kupiec i organizator, lat 25, niewypowiedziany, zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Bielsko". 3771x

POSADĘ biurową w godzinach popołudniowych chętnie obejmę. Przedpołudniem pracuję w banku. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Młody urzędnik". 1779g

NAUKA i WYCHOWANIE

LEKCJE TRYKOTARSTWA RĘCZNEGO (pulowery, czapeczki najmodniejsze) tkaniny, teneryfki, flety. Zgłoszenia: „EMKA". Zakład haftu endłowania, — ul. Pędzichów 3.

LOKALE

PIĘKNY pokój z łazienką dla 2 osób przy ulicy Grodzkiej natychmiast do wynajęcia. — Wiadomość u Adw. Dra Krengla, Grodzka 32. 3782x

PRZYJMĘ jednego pana jako drugiego do umeblowanego pokoju z osobnem wejściem, z częściowem utrzymaniem. Zgłoszenia: Retoryka 17, II. piętro. 1695bp

POKÓJ umeblowany dla 2 panów lub pań zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez: Dietlowska 111, I. piętro oficyna. Tamże wydaje się smaczne obiady domowe. 1785bp

JESIEŃ i ZIMA 1930!

Wełny, Jedwabie, Aksamity, Flanele, Podszewki i t. d.

Największy wybór! Najtańsze ceny

tylko u **FREIWALDA Kraków, Florjańska 44**

I. piętro. Telefon 105-33. Tuż przy bramie Florjańskiej.

POSZUKIWANY INSTRUKTOR KROJU UBRAŃ MĘSKICH

wymaga się długoletniej praktyki i teoretycznego wykształcenia zawodowego. Zgłoszenia złożyć T-wu „Ort", Warszawa, Długa 39. 3774x

CHERYS Mydełka do zębów są najlepsze.

NERWOWI, NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledzienicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego: Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk oddział 87.

ZAKOPANE willa „DIANA" ul. Zamojskiego. Telefon 489

pensjonat Drowej Abrutinowej, komfortowa willa, centralne ogrzewanie, gorąca i zimna woda w pokojach. **Wykwintna kuchnia, piękne położenie. Cena przystępna.** Zgłoszenia przyjmuje Drowa Abrutinowa do 28 listopada br. Łódź, Nawrot 34, zaś od 1 grudnia: Zakopane, „Diana". 3731

Do naszych Klientek!

Zawiadamiamy PT. Klijentki, że z dniem 10 listopada br. otworzyliśmy na nowo pracownię sukien damskich, pod kierunkiem nowo zaangażowanej zdolnej siły fachowej. — Zamówienia przyjmuje codziennie pracownia Ogniska Pracy, w Krakowie, ul. Mikołajska 9, II. piętro, codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1.

UNDERWOOD

i inne maszyny do pisania, najtaniej i na bardzo dogodnych warunkach spłaty poleca

Uwaga na adres!

Max Löwenstein Zwierzyniecka 8, II. p.

Tel. 162-50

MEYERS LEXIKON



12 BÄNDE · VON A-Z VOLLSTÄNDIG

Ausführlicher, illustrierter Prospekt kostenlos durch jede Buchhandlung

Wypożyczalnia książek CZYTELNIA NAUKOWA I BELETRYSTYCZNA w Krakowie, ul. Św. Jana 8.

Ring — Schwester aus Paris.
Freeman — Wie ein Dieb in der Nacht.
Freeman — Wie ein Dieb in der Nacht.
Webb — Die Geschichte von der Liebe der Prudence Sarn.
Walpole — Jeremy und sein Hund.
Gunnarsson — Schwarze Schwingen.

KREDENSOWY (sarwer)

przyjmuje zamówienia na śluby, uczty i t. p. — z gotowaniem i pieczeniem, wykonuje najmodniejsze dekoracje po cenach umiarkowanych.

CH. STEINBERG

Kraków, Gertrudy L. 7 (w podwórcu parter)

Z dniem dzisiejszym otwartą została przy

ulicy Zwierzynieckiej L. 14

כשר **„WĘDLINIARNIA"** כשר

pokój do śniadań, oraz ciepłe przekąski i piwo zaopatrzona 2 razy dziennie w świeże wędliny z ogólnie znanej fabryki A. S. Spira. O liczne odwiedziny P. T. Publiczności uprasza

ZARZĄD.

Poważna fabryka odda wyłączne

przedstawicielstwo

na dobre, opatentowane nowości. Richter-Apparatebau, Hamburg, Kaiser-Wilhelm Strasse 79-85. 3726me

KOŁDRY od 18.90

Płótna 1.20, Obrusy 5.80, Flanela 1.50, Popelin, Jedwabne ..., Modne Tweedy 8.50, Wełny, Jedwabie za bezcen. J. GRÜNBAUM, KRAKÓW, ULICA GRODZKA 69

Elegancką bieliznę męską i damską

osobistą i pościelową, wyprawki dziecięce i niemowlęce, oraz wszelkie zamówienia w zakres bielizny i haftu wchodzące, — wykonuje według najnowszych wzorów pracownia Ogniska Pracy, Kraków, ul. Mikołajska 9, II. piętro, codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1.

FIRANKI i MATERJAŁY tapicersko-dekoracyjne, burnowie i cześciowe NAJTANIEJ w Krakowskiej Fabryce Firanek **MICHAŁA WEITZA, FLORJAŃSKA 23**

BACZNOŚĆ KONFEKCJONERZY, KRAWCY!

Oszczędzicie wiele oddając wszelkie materjały przed ich skonfekcjonowaniem do

Parowej Dekatyzowni

Braci MIODOWNIK, Kraków, MEISELSA 16 Telefon 124-52

Materjały dekatyzowane są trwalsze, nie kurczą się i chronią przed plamami od deszczu, pozatem utrzymują wszelkie materjały stale w nowym stanie. **Dekatyzowanie w niczem materjału nie podraża, gdyż wykonujemy je za minimalną groszową opłatą.** — Wykonanie szybkie dobre i tanie. —

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünertowa Kraków Tarłowska 6 boczna Zwierzyniecka|. 1296x

RÓŻNE

OBIADY domowe nadzwyczaj smaczne, hygjeniczne, rytualne i nawet tanie, wydaje tylko Kemplerowa, Grodzka 25. 1779g

CHOROBY serca Basedow astma — Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 3362er

KUPONY RABATOWE wydaje przy kupnie firma **Marek CZOPP** w Krakowie Szewska L. 13. Skład pończoch, rękawiczek, bielizny i obuwia. Za zwrotem bloków na 20 zł. wydaję towar za 1 zł.

„DYWAN" Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. Tel. Nr. 116-09, tramwaj Nr. 3 — poleca dywany, kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika do naprawy dywanów.

COFAM wszelkie zarzuty, skierowane przeciwko p. Linie Arnoldównie, stud. filoz.: Ing. M. Hefier. 1787g

RUTYNOWANY podróżujący, doskonale zaprowadzony w branżach kolonialnej, cukierniczej, kosmetycznej galanteryjnej, poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Natychmiast". 1771g

URZĘDNICZKA bankowa z trzechletnią praktyką, znająca stenografję polską i pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady od zaraz. — Zgłoszenia pod „Rutynowana siła" do Adm. „N. Dziennika". 1772g

BUCHALTER zdolny, dłuższa praktyką w większem przedsiębiorstwie poszukuje zajęcia na godziny lub więcej na przedpołudnie lub popołudnie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Glamzet". 3502x

STUDENTKA uniwersytetu z językiem francuskim, poszukuje mieszkania przy inteligentnej żydowskiej rodzinie, w zamian za lekcje. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Bez komicy". 3614x

SKLEP do wynajęcia: Miodowa 39, u dozorcy. 1757g

PRENUMERATA:				
w Krakowie i na prow. miesięczn	Zł.	6'00	kwartal. Zł.	18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6'20	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6'60	„	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	10'00	„	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana